

Wojna 1920. 105 rocznica wojny polsko-bolszewickiej na ziemi ostrowskiej. Walki na Przedmościu Małkinia



Ryc. 1. Przeprowa nowo wybudowaną kładką przez Bug w rejonie Małkinia, jednostek 15 Dywizji Piechoty w czasie kontruderzenia Wojsk Polskich w sierpniu 1920 r. CAF

STRESZCZENIE

„Wojna 1920 roku” to nazwa złożona, obejmująca kilka etapów i charakterystycznych okresów walk, odmiennych ze względu na charakter działań, czas, teren oraz bieg wydarzeń społeczno-politycznych w kraju. Niniejsze opracowanie poświęcone jest dość krótkiemu okresowi od 27 lipca do 7 sierpnia 1920 roku, znanemu w historiografii wojennej pod nazwą „Bitwa nad Bugiem”. Obejmuje on charakterystykę wszystkich działań wojennych w tym przedziale czasowym, jednak ze względu na istotną rolę rzeki Bug w polskich planach obronnych i znaczeniu walk w tym rejonie dla mających nastąpić później wydarzeń nad Wisłą, został tak nazwany. Bitwa nad Bugiem to w ujęciu militarnym głównie przebieg walk oddziałów 1 i 4 Armii Wojska Polskiego w pasie od Brześcia do Grajewa, czyli do granicy z Prusami, a w kierunku zachodnim do wysokości: Siedlce, Małkinia, Bug, Wyszaków, Narew. Jest to końcowy okres walk odwrotowych Wojska Polskiego. Do ziemi ostrowskiej zbliżały się wówczas, prowadząc walki opóźniające, jednostki 1 Armii Wojska Polskiego, która w celu usprawnienia i zachowania ciągłości dowodzenia podzielona była na dwie wielkie grupy: gen. Żeligowskiego oraz gen.

Jędrzejewskiego, a potem gen. Osińskiego. Grupa gen. Żeligowskiego prowadziła walki, wycofując się w pasie, którego główną osią była szosa Białystok-Warszawa. Jednak dla potrzeb niniejszego opracowania bardziej szczegółowo analizowane są działania grupy gen. Osińskiego w pasie, którego głównymi osiami była linia kolejowa Białystok-Warszawa oraz rzeka Bug, powyżej ujścia rzeki Nurzec, a więc na terenach dzisiejszych gmin powiatu ostrowskiego: Boguty-Pianki, Nur, Zaręby Kościelne, Małkinia i Brok. Działania zbrojne w tym rejonie rozpoczęły się 1 sierpnia od walk nad rzeką Nurzec, a w kolejnych dniach przeniosły się na całą ziemię ostrowską. Szczególnie zacięte walki trwały w dniach 4-7 sierpnia na Przedmościu Małkinia. Znaczenie przepraw na rzece Bug w rejonie Małkini i obrony węzła kolejowego jest sprecyzowane w historiografii wojen i wojskowości, a także docenione w większości publikacji regionalnych¹. Walki na Przedmościu Małkinia zakończyły się 7 sierpnia 1920 roku. W tym dniu wszedł w życie Rozkaz Naczelnego Wodza Wojska Polskiego nakazujący jednostkom planowe odchodzenie w walkach opóźniających na Przedmoście Warszawa, aby zająć tam pozycje obronne nie wcześniej niż 12 sierpnia 1920 roku. Oprócz charakterystyki działań militarnych omówione zostały w zarysie wydarzenia społeczne, które miały miejsce na tych terenach przed rozpoczęciem działań zbrojnych.

Słowa kluczowe: Wojna 1920 roku, Cud nad Wisłą, operacja warszawska, Przedmoście Małkinia

I. Wprowadzenie, sytuacja społeczno-polityczna i przygotowania ludności cywilnej w regionie do nadchodzących wydarzeń

4 lipca 1920 roku Front Zachodni Armii Czerwonej pod dowództwem marszałka Tuchaczewskiego w sile 21 dywizji piechoty i dwóch dywizji kawalerii, zorganizowanych w cztery armie i jeden korpus konny, rozpoczął ofensywę znad Berezyny w kierunku wschodnim, prosto na Warszawę². Siły polskie nie wytrzymały tego naporu, wycofywały się na całej szerokości frontu. Nie udało się zatrzymać wroga na kolejnych rubieżach rzek, a w społeczeństwie zaczęło rodzić się zwątpienie i niewiara w zwycięstwo. Równocześnie wojna przestawała już być tylko sprawą regularnych oddziałów Wojska Polskiego, tym bardziej, że z dnia na dzień upadał w nich duch walki, szerzyła się dezercja i porzucanie macierzystych jednostek. Trzeba było szukać środków zaradczych. 1 lipca Sejm Ustawodawczy uchwalił powołanie Rady Obrony Państwa jako organu wyznaczonego do prowadzenia wojny i wydawania w tym celu rozporządzeń i zarządzeń. Natomiast 7 lipca powołano do życia Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej z gen. broni Józefem Hallerem jako dowódcą. Dzień później utworzono Obywatelski Komitet Obrony Państwa, którego struktury powstały na wszystkich szczeblach admi-

¹ A. Dobroński, Głosa do publikacji *Rok 1920 na ostrowskiej ziemi*, „Rocznik Ostrowski” 2020, nr 6, s. 43-58.

² L. Wyszczelski, *Operacja warszawska sierpień 1920*, Warszawa 2005, s. 55 i następane.

nistracji³. W Ostrowi Powiatowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa powstał 12 lipca, a na jego czele stanął starosta Władysław Salinger⁴. Pełnomocnikiem ogólnopolskiego komitetu został rejent Leopold Gałczyński. Organizację komitetu w powiecie oparto o wójtów, którzy zostali przewodniczącymi komitetów gminnych. Zorganizowano je w 12 gminach. W Małkini powstał Gminny Obywatelski Komitet Obrony Państwa z Wójtem Gminy Janem Przywoźnym na czele. Wiadomo też, że członkiem tego komitetu był Stanisław Sienicki z Daniłówki, autor „Pamiętników chłopów”. Identyczne struktury funkcjonowały w powiecie sokołowskim. Natomiast w sąsiednim powiecie węgrowskim powołano tylko komitet powiatowy, a w gminach pełnomocników tego komitetu. Tak było m.in. w Prostyni, gdzie pełnomocnikiem był miejscowy proboszcz ks. Aleksander Wojdyno, a w Sadownym Węgrowskim przedstawiciel znanej w regionie rodziny społeczników, Antoni Wycech z Wilczogębów. Członkinią węgrowskiego komitetu była też dobrze znana w Małkini Maria Holder-Eggerowa z Korytnicy, późniejsza posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji, działaczka Narodowej Organizacji Kobiet, Polskiego Czerwonego Krzyża i Stronnictwa Narodowego. Rozwijała się wielka kampania informacyjno-propagandowa, przedstawiająca prawdziwe oblicze i cele armii bolszewickiej oraz uświadamiająca widmo upadku młodej ojczyzny. Wszystkie organizacje społeczne i polityczne, ruchy związkowe i zawodowe, cechy rzemiosł, zgłaszały akces i podporządkowywały się zarządzeniom gen. Hallera. Powstawały punkty werbunkowe do oddziałów ochotniczych. Ochotnicy zostali zrównani w prawach z żołnierzami wojsk regularnych. Objęto ich i rodziny opieką prawną, a także zaopatrzeniem finansowym oraz pośmiertnym. Zgodnie z przepisami każdy ochotnik otrzymywał i zobowiązany był do noszenia czerwono-białej kokardy na furażerke oraz na klapie lewej górnej kieszeni. Kokardy i furażerki dla jednostek ochotniczych wykonywały panie z Polskiego Białego Krzyża i Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Do wojska mogli zaciągać się dotychczas niepowołani mężczyźni od 17 do 40 roku życia. Niepełnoletni ochotnicy zobowiązani byli posiadać pisemną zgodę rodziców. Nowo formowane pułki ochotnicze otrzymywały numery od 200 do 300. Jednak najwięcej ochotników wcielano do tzw. kompanii marszowych i po krótkim, zwykle tygodniowym przeszkoleniu, wysyłano ich na front jako uzupełnienie dla jednostek regularnych. Nie wiadomo ilu ochotników z Małkini i najbliższej okolicy wstąpiło wówczas do wojska. Jak podaje Stanisław Sienicki, z samej tylko wsi Kańkowo-Piecki, 90-morgowej, biednej i niedużej, bo liczącej około 130 mieszkańców wsi, zgłosiło się 10 synów małorolnych chłopów⁵. W całym kraju rozbrzmiewał też wielki apel o wsparcie żołnierzy, czym kto może. Na wiecach ludowych uświadamiano społeczeństwu zagrożenia ze strony bolszewizmu i wzywano do składania ofiar. Jeden z nich odbył się w niedalekiej Prostyni. Zbierano żywność i bieliznę, pieniądze, kosztowności, konie i ekwipunek jeździecki. Koordynatorem tych działań w terenie były Komitety Obrony Państwa. Do akcji włączyła się wspomniana już wcześniej Maria Holder-Eggerowa, która wspólnie z innymi członkami Sekcji Sanitarno-Higienicznej komitetu węgrowskiego, zorganizowała

³ Więcej na ten temat: *Obrona państwa w 1920, Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armji Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, Warszawa 1923.

⁴ Tamże, s. 470 i następne.

⁵ S. Sienicki, *Pamiętniki chłopów*, seria druga, Warszawa 1936, s. 508.

na stacji w Małkini posterunek sanitarno-odżywczy w celu niesienia pomocy podróżującym żołnierzom Wojska Polskiego. Trzeba podkreślić, że pani Maria, dając przykład innym, osobiście pracowała na tym posterunku i wznowiła jego działalność po kontrofensywie Wojska Polskiego w sierpniu 1920 roku. Takie punkty żywieniowe nazywano gospodami żołnierskimi. Uruchamiały je organizacje społeczne oraz lokalne komitety obrony państwa, a także działacze Polskiego Białego Krzyża i rodzących się struktur Polskiego Czerwonego Krzyża. Wiadomo, że punkty żywienia funkcjonowały również na stacji w Czyżewie oraz w Sokołowie Podlaskim, a także w Ostrowi. Na stacji małkińskiej zorganizowano wówczas trzy takie gospody. Oprócz wspomnianego już punktu prowadzonego przez działaczy z powiatu węgrowskiego, gospodę utworzyli również małkińscy działacze w ramach Gminnego Komitetu Obrony Państwa, wspomagani przez wolontariuszy ostrowskich. Kolejnym punktem żywieniowym była gospoda mobilna, zorganizowana przez wspomniany Polski Biały Krzyż⁶. Zorganizowana była w przystosowanych do tego celu wagonach kolejowych i mogła być przemieszczana w zależności od potrzeb na szlaku od Małkini do Warszawy Wileńskiej. Na potrzeby punktów żywieniowych organizowano zbiórki żywności bezpośrednio w terenie. W okresie największego natężenia ruchu na stacji, a więc w lipcu i w pierwszych dniach sierpnia 1920 roku na stacji przebywały setki żołnierzy, nie zawsze nakarmionych, a najczęściej głodnych. Po wojnie zaczęto dokumentować wysiłek w tamtych dniach i przesyłano zbiorcze zestawienia form pomocy oraz liczby ludzi, zwierząt i środków rzeczowych przeznaczonych na front. Podawano również zestawienia statystyczne ochotników. Według danych Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, w powiecie ostrowskim zgłosiło się 143 ochotników w tym: 68 uczniów klas starszych i 75 rzemieślników i drobnych rolników. W powiecie węgrowskim wcielono do wojska 150 ochotników. Natomiast z powiatu sokołowskiego zgłosiło się 250 ochotników. Dane te dotyczą w większości wcielenia do jednostek ochotniczych, a nie regularnych.

II. Rozwój sytuacji militarnej

W wyniku zmasowanych ataków trzech ogólnowojskowych armii rosyjskich i jednego korpusu konnego jednostki 1 Armii Wojska Polskiego były w ciągłym odwrocie. Padają kolejno: 14 lipca Wilno, 19 lipca Grodno i 27 lipca Białystok. W ciągu 20 dni Polacy zostali zepchnięci o 450 km. Nie udało się też kolejna próba zatrzymania odwrotu wojsk polskich na linii Bug – Ostrołęka – Omulew i wyprowadzenia kontrataku na tyły wroga w kierunku Brześcia. Zaczynał się etap walk znanych w historii wojen i wojskowości jako „Bitwa nad Bugiem”. 2 sierpnia pada jednak Brześć, a rosyjskie straże przednie zaczynają operować w rejonie Małkini. Za atakującymi kolumnami Armii Czerwonej podążają wielokilometrowe konne kolumny taborowe, zaopatrujące armię w środki wojny⁷. Rosjanie ugrupowani w trzy armie i jeden

⁶ Więcej na ten temat: E. Kryńska, *Polski Biały Krzyż (1918-1961)*, Białystok 1997.

⁷ H. Camon, *Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom, sierpień 1920*, Warszawa 1930, s. 21 (wg autora 4 Armia Rosyjska zgromadziła 8 tys. wozów taborowych, 16 Armia 10 tys., a 3 i 15 Armia po 15 tys.).

samodzielny Korpus Konny atakowali na stosunkowo wąskim obszarze osłanianym przez 1 Armię Wojska Polskiego. Poruszali się od północy, czyli od granicy z Prusami w następującym porządku: I Korpus Konny, 4 Armia, 15 Armia i 3 Armia. W miarę posuwania się na zachód niemal wszystkie te siły ścieśniały się i wtłoczone zostały między widły Bugu i Narwi atakując w różnych kierunkach linię polskiej obrony. Natomiast z drugiej strony, w przemęczonych ciągłymi marszami odwrotowymi i nękanymi walką jednostkach Wojska Polskiego, widoczne było zniechęcenie i niewiara w zwycięstwo, czego następstwem był spadek morale. To z kolei powodowało, że nasilały się dezercje i niemal masowe przypadki opuszczania swoich oddziałów. Jednostki lub całe związki taktyczne, które znalazły się w najbardziej krytycznym stanie, były wycofywane z frontu celem reorganizacji i odpoczynku. W grupie wojsk gen. Jędrzejewskiego wycofano w celu „retablacji” (reorganizacji) dwa duże związki taktyczne tj. 11 Dywizję Piechoty i VII Rezerwową Brygadę Piechoty⁸. Pułki i jednostki tych związków taktycznych przemieszczono w dniach 28-29 lipca do kompleksu koszarowego Ostrów-Komorowo. Garnizon ostrowski, a szczególnie koszary w Komorowie, stanowił w tym okresie wielką bazę logistyczno-uzupełnieniową dla nowo formowanych oraz walczących już na froncie jednostek. Tu też, oprócz zapasów wojennych, gromadzono m.in. dezertersów, uciekinierów i łazików z rozbitych jednostek wojskowych. Część z nich była wcielana z powrotem do regularnych jednostek. 11 Dywizja Piechoty i VII Brygada Piechoty, według zamiarów przełożonych, miały w ciągu 10 dni po uzupełnieniu struktur, uzbrojenia oraz odbudowaniu morale, powrócić na front. Rozwój wydarzeń przyniósł jednak inne rozwiązania. Ze względu na duże zasługi 11 dywizji w kształtowaniu niepodległego bytu Polski, niezbędne jest poświęcenie jej nieco więcej uwagi. 11 Dywizja Piechoty powstała po przemianowaniu z 2 Dywizji Strzelców Polskich byłej Armii Błękitnej gen. Hallera⁹. Formowana była we Francji, a po powrocie do kraju brała udział w wielkiej operacji przywracania Pomorza do Macierzy. Po wprowadzeniu w Wojsku Polskim jednolitej numeracji otrzymała numer 11, a jej dotychczasowe pułki: 4, 5 i 6 strzelców polskich, przemianowane zostały na pułki strzelców kresowych i otrzymały numery: 46, 47 i 48. Ponadto posiadała pułk artylerii oraz szereg mniejszych jednostek, jak batalion saperów czy dywizjon strzelców konnych. W czerwcu 1920 roku dywizja przeszła reorganizację. Zwolniono najstarsze roczniki oraz żołnierzy obcokrajowców, w tym żołnierzy polskiego pochodzenia z USA, przybyłych z dywizją z Francji. Po reorganizacji trzon dywizji tworzyli w większości młodzi oficerowie i podoficerowie oraz nowo wcieleni do wojska poborowi. Nie starczyło czasu na odpowiednie zgranie, bo trwała wojna. W takim też stanie dywizja trafiła na front i kilkakrotnie została rozbita w czasie radzieckiej ofensywy lipcowej. Po wycofaniu do Ostrowi uzupełniona została dość dużą liczbą łazików i dezertersów ze wspomnianego już obozu armijnego dla tego typu żołnierzy oraz rekrutami z tzw. kompanii marszowych, mających często za sobą tylko jednotygodniowe szkolenie wojskowe. W dniu 1 sierpnia, po takim uzupełnieniu, dywizja liczyła 175 oficerów i 4524 szeregowych, jednak jej stan bojowy wynosił tylko 75 ofice-

⁸ Rozkaz Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego nr 2022/III z dnia 26 VII 1920, [w:] *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*.

⁹ B. Waligóra, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 roku. Studia taktyczne z historii wojny polskiej 1918-1921, t. 13*, Warszawa 1934, s. 85 i następn.

rów, 1959 szeregowych i 69 strzelców konnych¹⁰. Ten stan jeszcze się zmniejszył, bo cały batalion z 46 pułku piechoty został wysłany w rejon Łomży-Ostrołęki. Na skutek rozwoju sytuacji militarnej i przybliżania się frontu walk do ziemi ostrowskiej, zgodnie z rozkazem nr 8162/III Naczelnego Dowództwa, 11 Dywizja Piechoty miała pozostać w Ostrowi do 3 sierpnia w celu zabezpieczenia węzła komunikacyjnego i patrolowania dróg w kierunkach na Ostrołękę, Łomżę i Zambrów, a potem miała przemieścić się w rejon Warszawy. Według opinii szefa sztabu 1 Armii WP nie nadawała się ona w dalszym ciągu do użycia w działaniach zbrojnych¹¹. 3 sierpnia dywizja odchodzi w nakazanym kierunku i 5 sierpnia przybywa do rejonu Nieporęt, a stąd zostaje skierowana na pozycje bojowe w rejonie Radzymina na Przedmościu Warszawskim. Kilkanaście godzin później Ostrów zajmują Rosjanie. Krytyczny stan tej dywizji nie był odosobniony i widoczny szczególnie w 1 Armii Wojska Polskiego. Po wycofaniu się na tereny położone na zachód od Białegostoku wszystkie polskie dywizje wymagały reorganizacji i odpoczynku, jednak nie było ich kim zastąpić. W meldunku dowódcy 1 Armii nr 324/III z dnia 26 lipca 1920 roku czytamy, że m.in. dywizje: 8, 10 i 17 prawie żadnej wartości nie przedstawiają. Kilka dni później 31 lipca, dowódca 10 Dywizji Piechoty składa meldunek, prosząc o wycofanie dywizji do odwodu choćby na kilka dni motywując, „że upadającym ze zmęczenia, bosym i nagim żołnierzem” trudno jest utrzymać nakazane odcinki w terenie¹². Próbowano wszystkimi sposobami powstrzymać też przypadki dezercji, decydując się na zastosowanie ostatecznych środków. Dowódcy zobowiązani byli do tworzenia i wysyłania w teren specjalnych patroli w celu wyłapywania dezertersów i stosowania wobec nich wyroków na miejscu¹³. 1 sierpnia Sowietci dochodzili od wschodu do rzeki Nurzec, do granic ziemi ostrowskiej.

III. Przebieg walk od 2 do 4 sierpnia

Grupa gen. Żeligowskiego 2 sierpnia. Najgroźniejsze było powiększanie się niezabezpieczonej szczeliny w polskiej linii obronnej między grupą gen. Żeligowskiego a grupą gen. Osińskiego. Walki obronne tego dnia skupiały się m.in. na obronie Łomży, a dalej na południe w rejonie odpowiedzialności grupy gen. Żeligowskiego w okolicach Wysokiego Mazowieckiego, Śniadowa i Dąbrowy Wielkiej. Planowano następnego dnia wsparcie obrońców Łomży wydzielonymi siłami tej grupy, jednak w nocy z 2 na 3 sierpnia miasto zostało opuszczone przez polskie oddziały. W godzinach popołudniowych nastąpił też zdecydowany atak 2 Brygady z 15 Dywizji Konnego Korpusu Gaja na Śniadowo, podczas którego batalion 4 Pułku Pomorskiego został całkowicie rozbity, stracił 400 żołnierzy. Bolszewicki zagon kawaleryjski zaplanowany był na

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1*, Warszawa 1935, s. 286.

¹² Tamże, s. 178.

¹³ Rozkaz Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego nr 2614/V z dnia 1 sierpnia 1920 roku w sprawie realizacji poufnego Rozkazu Naczelnego Dowództwa nr 6353, dotyczącego stosowania procedur wobec dezertersów, [w:] *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, s. 325, dok nr 317.

daleki rajd w celu opanowania stacji w Małkini¹⁴. Po tym zwycięstwie Rosjanie jednak zawrócili. Prawdopodobną przyczyną była strata dowódcy oddziału, który odniósł ciężkie rany. Natomiast siły główne grupy gen. Żeligowskiego toczyły równolegle szereg potyczek z następującymi Sowiecami, co doprowadziło do chaosu w dowodzeniu. Na koniec dnia dowódca grupy złożył meldunek dowódcy 1 Armii informując, że siły główne 10 Dywizji Piechoty zgrupowane w Jabłonce „z powodu popłochu są niezdolne do boju”. Trzeba było to zgrupowanie zabezpieczyć w sposób alarmowy, ściągając w ten rejon 41 pułk piechoty¹⁵.

Grupa gen. Osińskiego 2 sierpnia. Od godzin rannych Rosjanie atakowali w pasie obrony grupy gen. Osińskiego w celu sforsowania rzeki Nurzec i zajęcia Zaszkowa, którego broniły pułki 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Rozwinięte były na rubieży obronnej w oparciu o rzekę, od jej ujścia do Bugu aż do Ciechanowca¹⁶. Walki trwały cały dzień, a miejscowość przechodziła z rąk do rąk 6 razy. Sowieci rzucili do walki całą 21 Dywizję Strzelców. Ostatni tego dnia kontratak przeprowadził z rejonu Ślepowron wydzielony oddział z 80 i 81 polskich pułków piechoty pod dowództwem słynnego ppłk. Rybickiego, wsparty 2 bateriami artylerii z 1 i 5 pułku artylerii polowej oraz 2 bateriami z 5 dywizjonu artylerii ciężkiej. Kontratak się powiódł i o godz. 21.00 Zaszków ponownie znalazł się w rękach polskich¹⁷. Nie powiodła się natomiast obrona pobliskiego Ciechanowca, który został w tym dniu zajęty przez Rosjan. 2 sierpnia wieczorem linia obrony grupy gen. Osińskiego przebiegała od rzeki Bug i ujścia do niej rzeki Nurzec, dalej tą rzeką do Nowodworów k. Ciechanowca, a stąd wzdłuż drogi wiodącej do Czyżewa, gdzie pozycje obronne zajęły jednostki 2 Dywizji Piechoty Legionów płk. Michała Żymierskiego oraz 8 Dywizji Piechoty. Najcięższe boje trwały w rejonie magistrali kolejowej Białystok – Warszawa. Na koniec dnia w Czyżewie byli Polacy z grupy gen. Osińskiego, a w Szepietowie Rosjanie. Po północnej stronie tych torów pogłębiała się luka w obronie liniowej wojsk polskich.

Grupa gen. Żeligowskiego 3 sierpnia. Wspomniany już wcześniej odcinek na styku dwóch grup wojsk 1 Armii WP Jabłonka – Dmochy-Wypychy o długości 20 km i będący w odpowiedzialności grupy gen. Żeligowskiego pozostał nieobsadzony, ułatwiając tym samym oskrzydlenie jej przez Rosjan. W godzinach rannych stacjonujący w Zambrowie sztab tej grupy opracował i przesłał do podległych jednostek rozkazy dotyczące wycofania wojsk na kolejne rubieże. Zaplanowano wycofywanie w rejon Ostrowi oddzielnymi drogami i podzielono grupę na 5 zgrupowań. 10 DP miała się wycofywać drogą główną do Prosienczy, natomiast kolejne zgrupowania wojsk przemieszczać się miały drogami bocznymi m.in. do Radwan koło Szumowa, do Pęchratki, Gut-Bujno i Starej Ruskołęki¹⁸. Po wydaniu tych rozkazów dowódca grupy gen. Żeligowski przemieścił się ze swoim sztabem do Ostrowi. Tu jednak otrzymał kolejne rozkazy od

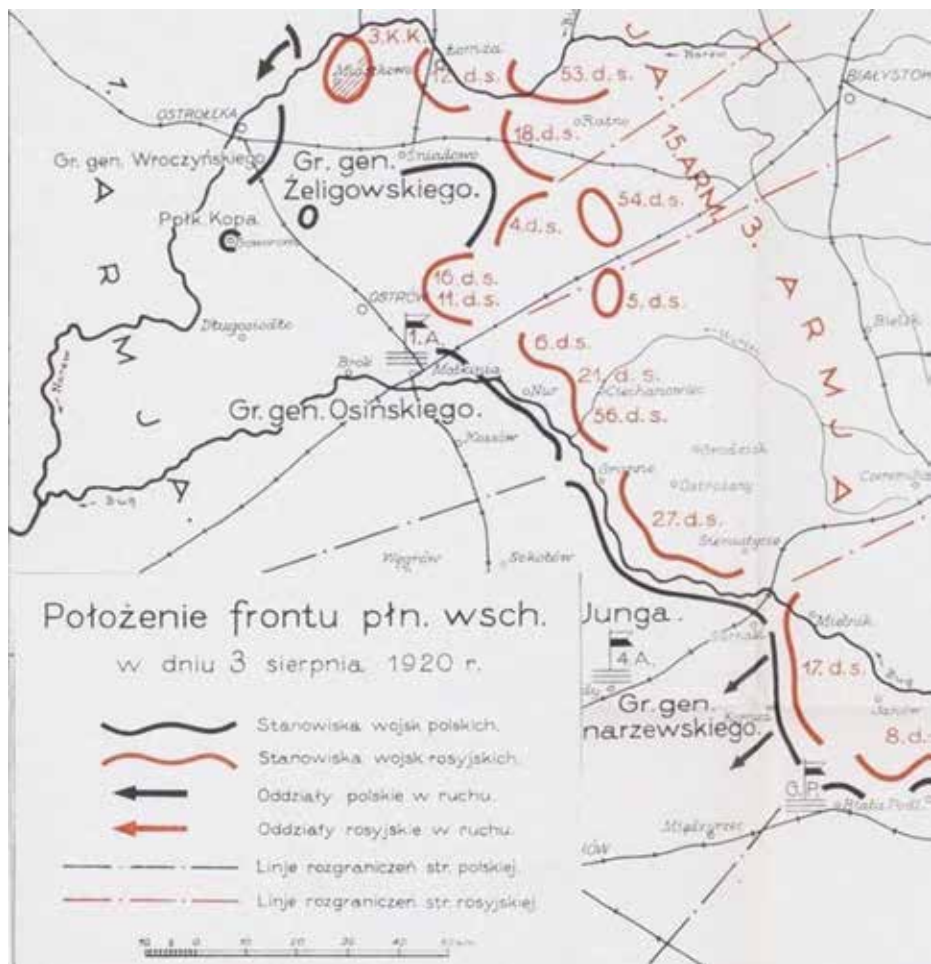
¹⁴ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, Warszawa 1935, s. 272.*

¹⁵ Tamże, s. 280.

¹⁶ Więcej na ten temat: L. Jędrzejczyk, *Zarys historii wojennej 80 pułku Strzelców Nowogródzkich*, Warszawa 1930 oraz J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928.

¹⁷ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, Warszawa 1935, s. 283.*

¹⁸ Tamże, s. 323.



Ryc. 2. Położenie wojsk w dniu 3 sierpnia 1920 r. *Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teki – I*

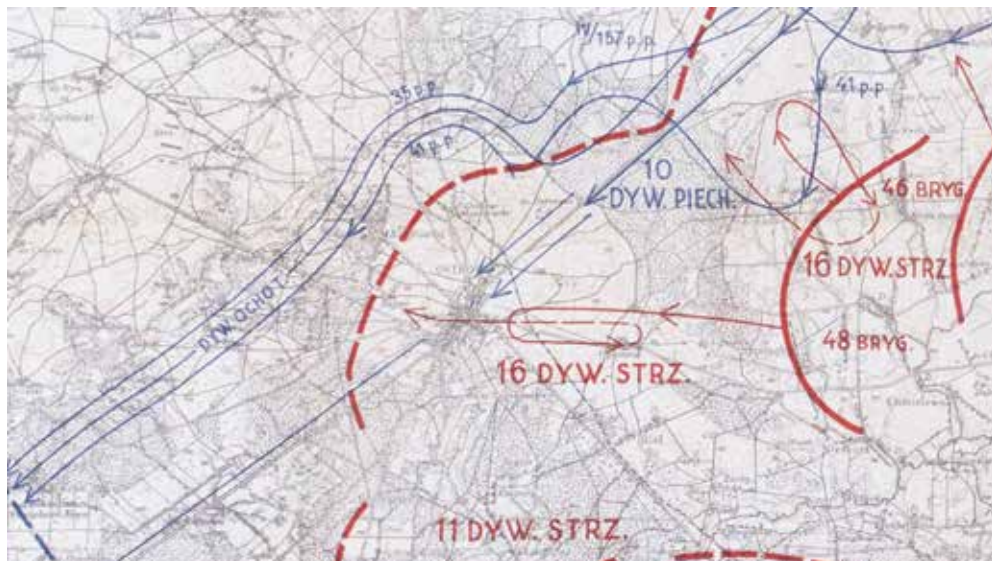
przełożonych, znacznie różniące się od wydanych przez niego rano tego dnia. Wynikało z nich, że następnego dnia miał utworzyć nowe grupy manewrowe do aktywnej obrony rejonu: Żaręby Kościelne, Andrzejewo, Zambrów. W związku z tym wydał rozkazy zmieniające, które jednak wprowadzały pewien chaos i nie dotarły do wszystkich. Ponadto w tym czasie oddziały były już atakowane przez Rosjan i prowadząc walki, nie mogły ich wykonać, m.in. 10 DP walczyła bez powodzenia pod Jabłonką. Co więcej, w wolną przestrzeń między grupami wojsk weszły od strony Czyżewa, nie niepokojone przez nikogo, oddziały 16 i 33 rosyjskiej Dywizji Strzelców. Późnym wieczorem doszły one do szosy Zambrów – Ostrów, a ich czołówki zaczęły napadać na ciągnące tą drogą polskie tabory. Grupa gen. Żeligowskiego znalazła się w potrzasku.

Grupa gen. Osńskiego 3 sierpnia. W niemniej ciężkim położeniu znalazła się też 3 sierpnia grupa wojsk gen. Osńskiego. W celu sprawniejszego dowodzenia została doraźnie podzielona na mniejsze zgrupowania, tj. grupę płk. Żymierskiego w składzie: 2 Dywizja Piechoty

Legionów, 8 Dywizja Piechoty, oddział mjr. Matczyńskiego oraz grupę gen. Rządkowskiego w składzie: 1 Dywizja Litewsko-Białoruska i 17 Dywizja Piechoty. Ponadto w składzie grupy gen. Osińskiego aktywnie działał pociąg pancerny nr 3 „Podpułkownik Lis-Kula”, słynna „Pepetrójka”. W rejonie odpowiedzialności gen. Rządkowskiego od rana 3 sierpnia trwały zmasowane ataki na rubieży rzeki Nurzec i dalsze walki o Zaszaków, którego w tym dniu po zamianie pułków, broniły pododdziały z 80 Nowogródzkiego Pułku Piechoty. Trudna sytuacja wytworzyła się też na odcinku od Czyżewa do Ciechanowca (Nowodwory) bronionego przez grupę płk. Żymierskiego. Rosjanie atakowali w rejonie Czyżewa i Bogut. Po gwałtownym ataku o godz. 10.00 rano Rosjanie zdobyli Czyżew i jednocześnie stację kolejową Czyżew. Bezpośrednio Czyżewa i okolic broniły jednostki 2 Dywizji Piechoty Legionów (24 Pułk Piechoty), wsparte przydzieloną grupą bojową mjr. Matczyńskiego¹⁹. Kolejny pułk tej dywizji, 4 Pułk Piechoty Legionów „Czwartacy” zajmował pozycje po przeciwnej stronie torów w rejonie wsi Siennica-Puziki – Łuniewo. Jednostki tyłowe i dowodzenia dywizji zajęły rejon wsi Czyżew-Piwki (dziś Brulino-Piwki). Grupa mjr. Matczyńskiego stacjonowała w Pułazjach-Świerzach. Pomiędzy tymi pozycjami operował pociąg pancerny „Podpułkownik Lis-Kula”, który 2 sierpnia skutecznie powstrzymywał ogniem swoich armat i karabinów maszynowych, prowadzone bezpośrednio przy torze kolejowym ataki Rosjan. Polacy cofnęli się do Piwek. Około godz. 12.00 siły 24 pp. wsparte grupą bojową mjr. Matczyńskiego przeprowadziły kontratak i zajęły ponownie miejscowość Czyżew oraz stację kolejową przy decydującym ataku pociągu pancernego. Atak ten obserwował przybyły dowódca grupy gen. Osiński razem z płk. Żymierskim. W tym samym czasie Rosjanie zaatakowali pozycje 8 Dywizji Piechoty, która wobec naporu cofnęła się do rejonu Żebry-Laskowiec. To spowodowało też, że najbardziej wysunięte na wschód pododdziały 4 Pułku Piechoty Legionów wycofały się i obsadziły rubież drogi Czyżew – Boguty. Po przeorganizowaniu, oddziały 8 DP wsparte przez 85 Pułk Strzelców Wileńskich z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, przeszły do ataku i odzyskały utracone pozycje, jednak walki w tym rejonie trwały cały dzień. Tymczasem w rejonie Czyżewa około godz. 17.00 Rosjanie przeprowadzili kolejne natarcie, zdobywając ponownie wieś i stację. Obie te miejscowości stały w ogniu. 24 pułk ponownie wycofał się do Piwek. W tej sytuacji płk Żymierski wydał 8 Dywizji Piechoty rozkaz marszu w kierunku przepraw w rejonie Nura i po przeprowadzeniu się na drugi brzeg rzeki Bug, marsz w kierunku Małkini. Natomiast IV Brygada z 2 Dywizji Piechoty Legionów otrzymała rozkaz marszu pod osłoną nocy wzdłuż torów w kierunku Małkini i zajęcie „przedmościa” w celu przygotowania tego rejonu do obrony. Jako ostatni wycofał się w godzinach nocnych z rejonu Czyżewa pociąg pancerny „Lis-Kula”. Zgodnie z rozkazami gen. Osińskiego nastąpił też odwrót wojsk grupy gen. Rządkowskiego. 1 Dywizja Litewsko-Białoruska wykonała odwrót w kierunku Nura, maszerując dwoma ugrupowaniami brygadowymi po obu stronach rzeki Bug, natomiast 17 Dywizja Piechoty miała chronić i pilnować przepraw na rzece Bug, na odcinku od ujścia Nurca do miejscowości Nur i utrzymania przyczółku mostowego w Nurze.

¹⁹ *Bitwa Warszawska. t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1*, Warszawa 1935, s. 329 i następane.

Grupa gen. Żeligowskiego 4 sierpnia. Rankiem 4 sierpnia stało się oczywiste, że Rosjanie w każdej chwili mogą zająć Ostrow. Przebywający tu ze swoim sztabem gen. Żeligowski nakazał w ostatniej chwili zorganizować punkty oporu na przedmieściach. Użyto do tego celu dostępne oddziały sztabowe oraz ciężką artylerię. Jednak te środki okazały się niewystarczające i na skutek przedpołudniowego ataku rosyjskiej brygady z 16 Dywizji Strzelców miasto zostało opanowane przez bolszewików. Około godz. 12.00 gen. Żeligowski opuścił wraz ze swoim sztabem Ostrow udając się do Wyszkowa²⁰.



Ryc. 3. Plan obejścia od północy Ostrowi przez wycofujące się oddziały grupy gen. Żeligowskiego. *Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map –Teka – I*

Sytuacja maszerujących okolicznymi drogami w rejon Ostrowi oddziałów całej grupy stała się skomplikowana. Mieli zamkniętą drogę odwrotu, a w rejon napływały świeże siły rosyjskie. Strona polska podjęła doraźne próby zorganizowania bezpiecznego przemieszczania oddziałów, m.in. w rejonie Guty-Bujno – Kalinowo 41 Pułk Piechoty zaatakował i wyparł brygadę sowiecką, ubezpieczając w ten sposób przemarsz jednostek 10 Dywizji Piechoty. Kiedy jednostki te przybyły w rejon Ostrowi, okazało się, że droga jest zamknięta, a miasto trzeba zdobywać. Atak rozpoczęły oddziały sztabowe i żołnierze z jednostek tyłowych, tzw. taborcy, jednak zostali odparci. Następnie miasto zaatakowały siły główne 28 i 29 Pułku Piechoty z 10 Dywizji Piechoty. Ten atak się powiódł i około godz. 13.00 miasto ponownie było w polskich rękach. Jednak nie na długo²¹. Nie wszystkie oddziały zdążyły też przejść przez Ostrow razem z wymienionymi pułkami 10 DP. Taki los spotkał m.in. 41 pułk piechoty, osłaniający w godzinach rannych przemarsz 10 DP. Wybierano drogi okrężne, m.in. przez Komorowo obchodząc

²⁰ Tamże, s. 368.

²¹ W godzinach wieczornych 4 sierpnia Ostrow ponownie opanowana została przez Rosjan, [w:] *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, s. 558, dok. nr 571.

miasto od strony północno-zachodniej. Tą samą drogą, za siłami 41 pp przedarł się też 35 pp oraz pozostałości rozbitego tego ranka 201 Ochotniczego Pułku Piechoty. Wszystkie te siły, łącznie z pułkami 10 Dywizji Piechoty, zebrały się wieczorem w rejonie Dybki – Wiśniewo na zachód od Ostrowi, a część z nich odmaszerowała do Długosiodła. Przebieg wydarzeń w pasie działania grupy gen. Osińskiego od godzin wieczornych 3 sierpnia przedstawiony zostanie w kolejnej części opracowania.



Ryc. 4. Położenie wojsk na koniec 4 sierpnia 1920 roku. *Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teki – I*

IV. Grupa gen. Osińskiego na Przedmościu Małkinia

Po dojściu do Małkini grupa gen. Osińskiego prowadziła walki obronne w pasie od rzeki Brok (Broczysko) przez tory kolejowe linii Warszawa-Białystok, rzekę Bug i dalej do Kosowa. Nazywana była kolejno grupą gen. Jędrzejewskiego, gen. Rządковского i gen. Osińskiego. Zmiany jej nazwy w ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia spowodowane były częstymi zmianami na stanowiskach dowódczych, m.in. dowódcy 1 Armii WP. Tworzyły tę grupę cztery związki taktyczne, czyli dywizje, składające się z pułków piechoty, pułków artylerii, dywizjonów kawalerii i innych, mniejszych jednostek, jak bataliony saperów czy kompanie łączności. Były to: 1 Litewsko-Białoruska Dywizja Strzelców (1DL-B), 2 Dywizja Piechoty Legionów (2DP Leg), 8 Dywizja Piechoty (8 DP) oraz 17 Dywizja Piechoty (17 DP). W okresie walk w Małkini w skład tej grupy wchodził też pociąg pancerny nr 3 „Podpułkownik Lis-Kula”. Do grupy gen.

Osińskiego przydzielono także 3 Pułk Strzelców Konnych oraz tzw. grupę mjr. Matczyńskiego (batalion zapasowy 50 pp). Trzy z wymienionych dywizji, tzn. 1DL-B, 2 DP Leg i 8 DP, a także pociąg pancerny oraz część kawalerii z 3 psk prowadziły walki obronne na tzw. Przedmościu Małkinia. Aby możliwie najwierniej przedstawić tamten czas, niezbędne jest częściowe scharakteryzowanie przynajmniej głównych jednostek, biorących udział w walkach w obronie Małkini.

Przedmoście Małkinia (zestawienie głównych jednostek walczących w dniach: 4-7 sierpnia w Małkini)

Związki taktyczne oraz jednostki przydzielone w obronie Małkini	Jednostki podległe (pułki dywizyjne)	Stany bojowe: oficerów/ bagnatów	Zadania w obronie Małkini
1 Litewsko-Białoruska Dywizja Strzelców (dowódca gen Jan Rządkowski)	-80 pułk piechoty (Nowogródzki) -81 pułk piechoty (Grodzieński) -85 pułk piechoty (Wileński) -86 pułk piechoty (Miński) -29 pułk artylerii polowej	-12/522 -20/473 -16/475 -10/450 -/-	-80 i 81 pp obrona Małkini 4-7 sierpnia i kontratak: szarża pod Zarębami i Daniłowem. Bój o Kaczkowo -85 i 86 pp obrona Linii Bugu od Nura do Broku
2 Dywizja Piechoty Legionów (dowódca płk Michał Żymierski)	- 4 pułk piechoty Legionów -24 pułk piechoty	-28/1258 -20/650	Obrona Małkini 4 sierpnia
8 Dywizja Piechoty (dowódca płk Stanisław Burhard-Bukacki)	-13 pułk piechoty -21 pułk piechoty -33 pułk piechoty - 36 pułk piechoty - 8 pułk artylerii polowej	-24/786 -23/550 -30/730 -22/673 -/-	Obrona Małkini 4-7 sierpnia od strony wschodnio-północnej a ponadto: 13 pp udział w kontrataku 80 i 81 pp oraz wydzielenie z 21 i 36 pp batalionu zbiorczego do obrony Wyszkowa
Pociąg Pancerny Lis-Kula (dowódca kpt Felicjan Madejski)	- część bojowa -część logistyczna koszary wagonowe	8/180	- osłona ogniowa jednostek 8 DP oraz patrolowanie szlaku od mostu ostrołęckiego- do przejazdu w Zarębach Kościelnych; - koszary na stacji Małkinia i Sadowne

Obsługa armat w pułkach artylerii nie była liczona jako stan bojowy, ale armaty już tak. Jedna armata była obsługiwana przez 6-7 kanonierów. Armata była ciągnięta przez 6 koni (3 pary), na lewym koniu każdej pary jechał jeźdźcy. Do każdej armaty był przydzielony tzw. jaszcz z amunicją, też ciągnięty przez 6 koni. Taki zestaw, armata plus jaszcz, nazywał się działonem i składał się z 14-19 żołnierzy i 25 koni. W Małkini 8 DP miała 32 armaty a Dywizja Litewsko-Białoruska 18 armat

Ryc. 5. Zestawienie wojsk na Przedmościu Małkinia. Opr. Krzysztof Ościłowski

8 Dywizja Piechoty (8 DP)

Była to nasza dywizja, miejscowa, bo sformowana w połowie w Warszawie, a częściowo na Mazowszu. Jej 33 Pułk Piechoty formowany był na ziemi łomżyńskiej, a cała 9 kompania tego pułku pełniła przedtem służbę garnizonową w Małkini i stąd trafiła do pułku. Po przybyciu w sierpniu 1920 do Małkini, pułki tej dywizji były w najtrudniejszej sytuacji, bo poniosły znaczne straty w ludziach, a pozostała część wykazywała oznaki przygnębienia i niski stopień woli walki. Dywizja w ocenie przełożonych powinna być już wcześniej wycofana z walk w celu odtworzenia zdolności bojowych, jednak sytuacja wymuszała inne rozwiązania (w podobnej sytuacji była wspomniana już wcześniej 11 Dywizja Piechoty rozbita w bojach). Nie było jednak kim zastąpić 8 DP. Topniał w zastraszającym tempie też jej skład osobowy, a szczególnie część bojowa. 31 lipca stan bojowy dywizji wynosił 3042 żołnierzy i oficerów, ale już 5 sierpnia po wejściu do Małkini stan ten skurczył się do 1305 żołnierzy i oficerów²². Było to skutkiem nie tylko strat w bojach, ale przede wszystkim chorób, dezercji czy zwykłego łązikowania. W najgorszej sytuacji był 21 Warszawski Pułk Piechoty (popularnie zwany później „Dziećmi Warszawy”) zdziesiątkowany pod Grodnem, rozbity pod Białymstokiem, bez taborów i doku-

²² *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, załącznik nr 2, s. 9.*

mentacji pułkowej. W czasie pobytu w Małkini regenerował swoje siły i odbudowywał morale, odpierając jednocześnie rosyjskie ataki. Był w złej sytuacji, ale kilka dni bez marszów, znacznie go wzmocniło. Tylko dzięki roztropności dowódcy, mjr. Zdzisława Przyjałkowskiego, nie doszło wcześniej do zupełnej likwidacji pułku²³.

Nie lepsza była też sytuacja w słynnym 36 Pułku Piechoty „Legii Akademickiej”. W tym czasie nie służyli już w nim studenci (raczej symbolicznie), pozostała tylko zaszczytna nazwa. Studenci z Warszawy, pierwsi żołnierze pułku, którzy przeżyli wojnę w 1919 roku na Ukrainie, zostali skierowani do szkół oficerskich i albo już je pokończyli i służyli w innych jednostkach, albo byli aktualnie w szkołach wojskowych. Pułk ten, będąc w ciągłych walkach, mocno wykrwawił się w kolejnych bitwach w 1919 i 1920 roku.

W uznaniu męstwa żołnierzy tego pułku w czasie wojny w 1919 roku na Ukrainie jeden z jego batalionów otrzymał zaszczytne miano „batalionu śmierci”. Nazwa i fakt ten zostały umieszczone w rozkazie Wojsk Frontu Polskiego, gdzie w uzasadnieniu podkreślono bohaterskie postawy i wysokie zasługi na polu bitwy. Batalion ten był kilkakrotnie rozbijany, ale odtwarzał się na nowo. Ostatni raz odtworzył się po bitwie na przedpolach Warszawy, a w jego szeregach znalazły się m.in. resztki harcerzy z batalionu ochotniczego „skauciaków”. Kapelanem tego harcerskiego batalionu był drużynowy harcerstwa polskiego, ksiądz Ignacy Skorupka. Takich batalionów, dywizjonów, kompanii czy baterii „śmierci” było w wojsku polskim w tym okresie kilka. Tytuł ten zawsze był nadawany oficjalnie za wysokie zasługi i bohaterstwo na polu walki, dlatego skazą na honorze dla tego typu jednostek były próby przybierania i noszenia samowolnie nazwy z przydomkiem „śmierci” przez np. nowo sformowane pododdziały ochotnicze, rozpoczynające dopiero swoją służbę²⁴. Na szczęście były to pojedyncze przypadki, a ochotników jakoś rozgrzeszano. Podsumowując charakterystykę jednostek 8 Dywizji Piechoty, należy podkreślić jej ogromne zasługi w walkach o niepodległość Polski w 1919 i 1920 roku. 8 Dywizja, mimo że sama potrzebowała wsparcia, to w groźnej sytuacji gotowa była pomagać innym. Tak było po upadku Ostrowi, gdy dla zabezpieczenia i ratowania zagrożonego kierunku na Warszawę wspierano rozbitą i oszołomioną grupę gen. Żeligowskiego. Dlatego

²³ Autor artykułu ma szczególny stosunek do mjr. Zdzisława Przyjałkowskiego, późniejszego generała WP i ostatniego dowódcy 15 DP we wrześniu 1939 roku i ma zaszczyt należeć do spadkobierców dziedzictwa 15 DP.

²⁴ Chodzi tu m.in. o 4 Ochotniczy Dywizjon Jazdy 1 Armii, przemianowany samowolnie przez jego dowódcę na Dywizjon Huzarów Śmierci. Historia tego oddziału jest o tyle związana z tematem opracowania, że zawiera wzmiankę o przybyciu w rejon Małkini w celu sekwestru koni wśród miejscowej ludności i złożeniu przysięgi wojskowej w dniu 2 sierpnia w Prostyni. Po tym incydencie oddział ten nie miał więcej nic wspólnego z regionem. Wcześniejsze dzieje i formowanie tego oddziału są udokumentowane tylko fragmentarycznie, a data i miejsce jego pierwszego boju są prawdopodobnie pomyłone (w tym czasie i w tym miejscu nie było walk i przeciwnika). Ponadto rozformowanie dywizjonu i krążące opinie o nim w tym okresie nakazują być ostrożnym przy wypowiedaniu opinii i ocen na ten temat, a szczególnie na temat jego dowódcy. Więcej o tej jednostce: S. Brzeszczyński, *Dzika Dywizja: wspomnienia z lat 1918-1922*, Warszawa – Kraków 2017 oraz M. Gajewski, *Huzarzy Śmierci wojny 1920 r.*, Białystok 1999 r.

w leczącej w Małkini rany 8 DP sformowano z dwóch warszawskich pułków, 21 i 36 Pułku Legii Akademickiej tzw. batalion kombinowany, liczący około 370 bagnetów (żołnierzy) i wysłano go pociągiem do Wyszkowa w celu wsparcia zagrożonego odcinka obrony²⁵. Trzeba podkreślić, że 8 DP w obronie Małkini walczyła w miarę swoich możliwości.

1 Dywizja Litewsko-Białoruska (1 DL-B)

Jej początki są ściśle związane z budową struktur odrodzonego państwa polskiego jesienią 1918 roku. Należy pamiętać, że w listopadzie i w grudniu 1918 roku odradzająca się Polska kończyła się na wschodzie na linii Zambrów – Łapy. Dalej na wschód w Białymstoku byli już Niemcy, a jeszcze dalej przebiegała południkowo linia frontu niemiecko-rosyjskiego, trwającej jeszcze I wojny światowej. Władze polskie zdawały sobie sprawę, że zbliża się czas wycofywania wojsk niemieckich z linii frontu. Powstawało wobec tego zagrożenie, że w regiony i miejsca zwalnia- ne przez Niemców wejdą Rosjanie. Postanowiono jak najszybciej utworzyć jednostki polskie zdolne do natychmiastowego przejmowania opuszczanych przez Niemców wschodnich tere- nów dawnej Rzeczypospolitej zamieszkałych przez Polaków. Stąd nazwa i powód formowania Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W jej strukturach powstawały mniejsze jednostki, pułki, które później przyjmowały nazwy wyróżniające od regionów i miast, z których napływali kolejni ochotnicy. Jednak jej początki są ściśle związane z Mazowszem i Podlasiem. To m.in. w rejonie Ostrowi, Zambrowa, Łap, Czyżewa utworzono pierwsze oddziały tej dywizji, składające się zarówno z ochotników miejscowych, jak i napływających z terenów wschodnich. Żołnierze tej dywizji nazywali czasami również siebie, trochę przekornie „dywizją katolicką”. Wynikało to z pewnych uwarunkowań i zasłości historycznych, a także z aktualnych wówczas trendów politycznych oraz rodowodu części składowych powstającego wojska polskiego, a także z chę- ci manifestowania swojego przywiązania do religii ojców. Trzeba dodać, że w opiniach obie- gowych dość często „dywizje legionowe” uznawane były wówczas w pewnych kręgach jako skażone wpływami socjalistycznymi (wynikało to być może z rodowodu politycznego Józefa Piłsudskiego), natomiast „dywizje wielkopolskie” uważano za skażone wpływami Narodowej Demokracji. Była to nietypowa dywizja również z tego względu, że była duża i już wkrótce z jej kolejnych oddziałów powstała 2 Dywizja Litewsko-Białoruska.

Na mocy nieformalnych (tajnych) porozumień z wojskowymi władzami niemieckimi, no- wopowstające oddziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej, przepuszczane były przez linię frontu i obejmowały zwalniane przez wojska niemieckie pozycje. W ten sposób w 1919 roku ustana- wiano granice na wschodzie.

1 DL-B to jedna z najbitniejszych dywizji tego okresu. Dobrze służyła odradzającej się ojczyź- nie, znacząc miejsca bohaterskich walk mogiłami poległych żołnierzy na szlaku od Berezyny na Białorusi poprzez Małkinię do Radzymina i Warszawy. Za postawę w walkach w rejonie Małkini, dowódca 1 Armii Wojska Polskiego wystąpił z wnioskiem, aby całą dywizję odzna-

²⁵ *Bitwa Warszawska. t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, Warszawa 1935, s. 417.*

czyć krzyżem *Virtuti Militari*²⁶. Z ponad 15 tysięcy żołnierzy tej dywizji wyruszających na wojnę, pod Warszawę dotarło niespełna 2 tysiące. Ich groby znajdują się również w Małkini, wielu spoczywa na cmentarzu w Radzyminie.

2 Dywizja Piechoty Legionów

Jednostki tej dywizji przebywały w Małkini niecałą dobę, ale w decydującym momencie dla organizującego się Przedmościa Małkinia. Po ciężkich walkach w rejonie Czyżewa w dniu poprzednim i kilkudziesięciokilometrowym marszu, pułki tej dywizji zajęły w nocy z 3 na 4 sierpnia pozycje obronne wokół Małkini. Walczyła tam tylko część dywizji (batalion saperów, kompania sztabowa, kompania łączności, tabory) i IV Brygada, w skład której wchodził 24 Pułk Piechoty oraz 4 Pułk Piechoty Legionów, słynni „Czwartacy”. Pułk ten, kilkakrotnie rozwiązywany i na nowo formowany na skutek zawirowań politycznych w czasie I wojny światowej, miał piękną historię z okresu powstań narodowych oraz czasu Legionów. Ostatecznie ruszał na front po pobycie w garnizonie Łomża. Pisały o nim wówczas wszystkie łomżyńskie gazety, nazywając go „naszym” pułkiem. W Małkini 2 Dywizja Piechoty Legionów otrzymała zadanie przygotować się do przerzutu transportem kolejowym z Sadownego przez Tłuszcz do Wyszkowa, aby tam zagrozić drogę atakującym od strony Ostrowi Sowiegom i kontratakować w kierunku na Długosiodło. Wieczorem 4 sierpnia po skutecznej, całodziennej obronie i odparciu wszystkich ataków dywizja wyszła z Małkini.

V. Przedmoście Małkinia

Na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku Małkinia stanowiła wielki obóz wojskowy. Na stacji kolejowej od 29/30 lipca do 3 sierpnia (do godzin wieczornych) 1920 roku funkcjonowało rozwinięte stanowisko dowodzenia 1 Armii Wojska Polskiego, czyli miejsce pracy sztabu tej armii, kierującego wszystkimi wojskami polskimi od Kosowa Lackiego przez Ostrołękę do granicy państwa z Prusami. Dla zabezpieczenia tych struktur przebywało tu także kilkanaście specjalistycznych jednostek wojskowych. Aby zapewnić ciągłość dowodzenia wykorzystywano kolejowy system łączności. Na ogół przestrzegano wymogu, aby zgodnie z panującymi wówczas zasadami walki, sztab armii zawsze znajdował się w odległości nie mniejszej niż 30-50 kilometrów za linią frontu. Wraz z przemieszczającym się sztabem i z powodu zbliżającego się frontu do Małkini przebazowano także samoloty. Od 27 lipca na lotnisku polowym w Małkini stacjonowała lotnicza zbiorcza eskadra wywiadowcza, złożona z byłej 1 eskadry lotniczej oraz 8, 11 i 18 eskadry wywiadowczej²⁷. Z miejscowego lotniska wykonywano loty bojowo-rozpoznawcze, m.in. w dniach 1-3 sierpnia w kierunku Brańska, Ostrołęki, Łomży i Śniadowa. Na przełomie lipca i sierpnia na bazie infrastruktury koszarowej zorganizowano tu Wojskowy Szpital

²⁶ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, s. 375.*

²⁷ Więcej na ten temat: J. Ledwoch, *Bitwa Warszawska 1920, Działania Lotnictwa Polskiego*, „Wojsko i Technika - Historia” 2020, nr 4.

Ewakuacyjny oraz Armijną Stacją Zbiorczą Chorych. Zadaniem stacji zbiorczej była wstępna selekcja, a następnie rozdział napływających rannych i chorych oraz odbiór od nich broni i amunicji. Jakby przedłużeniem tego procesu był szpital ewakuacyjny, gdzie przygotowywano rannych i chorych do transportu medycznego specjalnymi pociągami szpitalnymi (specjalnie przygotowane do tego typu zadań składy osobowych i towarowych wagonów kolejowych ze stałą załogą 4 podoficerów i 26 sanitariuszy), a następnie przewożono ich, początkowo w rejon Warszawy, a później na drugą stronę Wisły do szpitali w Toruniu i miastach sąsiednich. Jednak stacja kolejowa w Małkini pełniła przede wszystkim rolę węzła koordynującego dostarczanie ludzi i zaopatrzenia, a szczególnie amunicji dla walczących wojsk.

Jak już wspomniano, jeden z głównych kierunków natarcia Rosjan przebiegał wzdłuż linii kolejowej z Białegostoku do Warszawy. Naczelne Dowództwo przewidywało, że węzeł kolejowy Małkinia będzie jednym z głównych celów wojsk sowieckich, a wcześniejsze rajdy bolszewickiej kawalerii potwierdzały te opinie. Zdobycie przez Rosjan Małkini, opanowanie węzła kolejowego i przekroczenie rzeki Bug, otwierało bolszewikom najkrótszą drogę do Warszawy. Skala tego zagrożenia i świadomość następstw znajdują potwierdzenie m.in. w rozmowie juzowej (telefonii wojskowej) 3 sierpnia 1920 roku między szefem sztabu Frontu Północno-Wschodniego wojsk polskich, płk. Zagórskim a dowódcą 1 Armii gen. Jędrzejewskim, dotyczącej oceny i znaczenia obrony rejonu Małkini. Płk. Zagórski stwierdził m.in.: **„wszystkie oddziały, jakie będziemy mieli do dyspozycji pchniemy na Małkinie, to jest bowiem punkt najważniejszy”**²⁸. Informował również, że aktualnie kieruje do Małkini z rezerw centralnych 201 Pułk Szwoleżerów.

Rozwój ogólnej sytuacji militarnej sprawił, że pułk ten ostatecznie do Małkini nie dotarł, jednak działał na korzyść jej obrońców. Został bowiem wylądowany z transportów w pobliskim Zieleńcu (Sadowne Węgrowskie) i wszedł w podporządkowanie grupy gen. Rządkowskiego, a jednym szwadronem wzmocnił siły mjr. Matczyńskiego walczące na przyczółku mostowym w Broku. Jest to też przykład na to, że realizacja planów i koncepcji obrony ulegała ciągłym zmianom w związku z rozwojem sytuacji na froncie. Zmiana kierunku głównego uderzenia Rosjan w Czyżewie spowodowała też, że impet natarcia na Małkinie chwilowo osłabł i 4 sierpnia nie był tak duży, jak przewidywano. Dobrze zorganizowana obrona Małkini sprawiła, że chociaż musiała się bronić z trzech kierunków, bo była nękana ciągłymi atakami od strony Ciechanowca i Nura, a następnie Ostrowi i Broku, to jednak ataki te odpierano.

„Przedmoście Małkinia” zostało utworzone Rozkazem Dowódcy 1 Armii i Dowódcy Grupy gen. Osiańskiego nr 2269 z dnia 3 VIII w sytuacji postępującego naporu dywizji bolszewickich

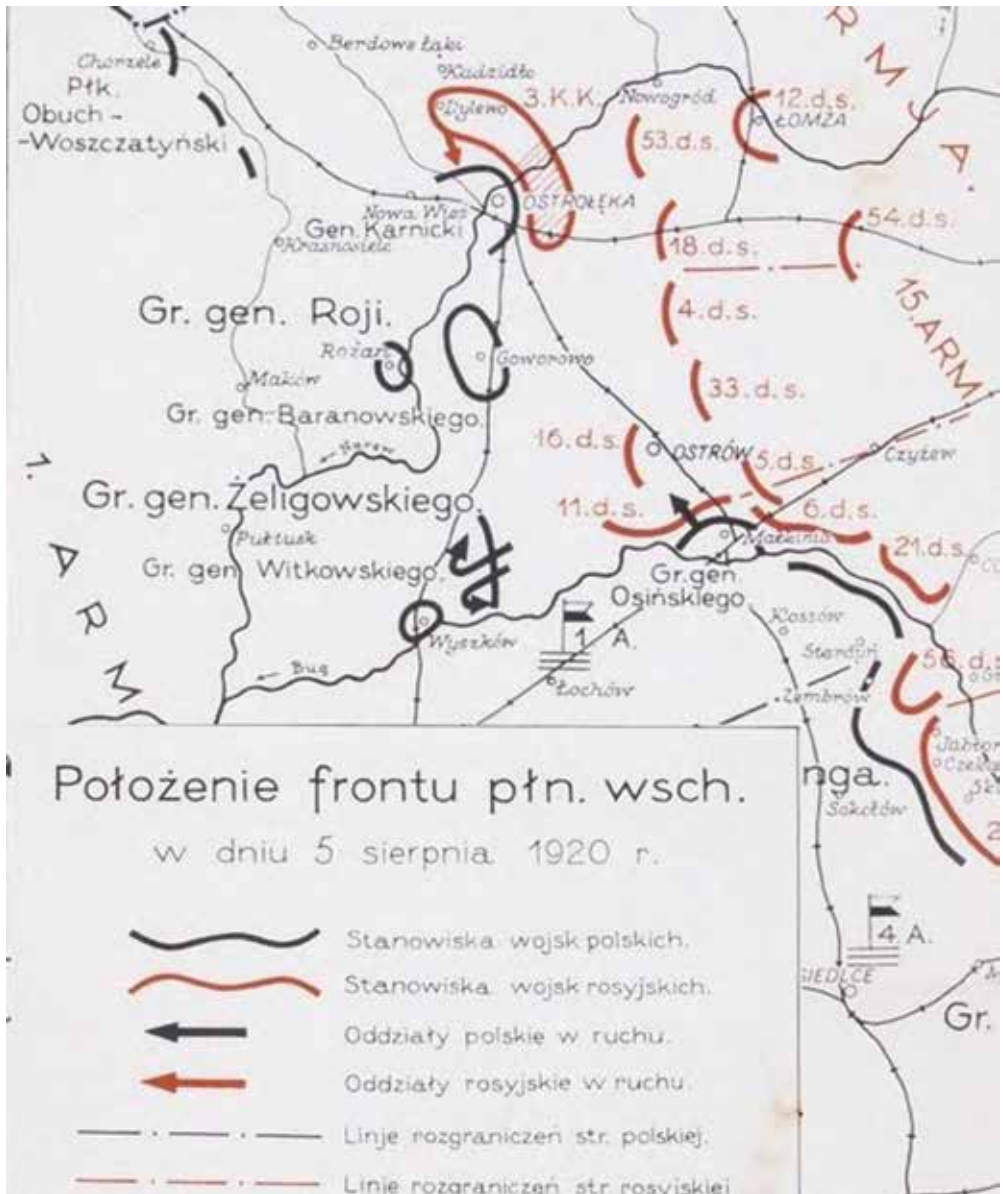
²⁸ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, s. 435, dok. nr 443 (seans łączności przeprowadzonej wieczorem 3 sierpnia 1920 roku. Gen. Jędrzejewski przebywał wówczas na stanowisku dowodzenia armii w wagonach kolejowych na stacji w Małkini tuż przed przeniesieniem (dyslokacją) tego stanowiska do Łochowa. Rozmowę przerwano, bo transport odjeżdżał).

polskie zajęły i utrzymywały w dniach 4-7 sierpnia teren mniejszy, nazwany również w literaturze fachowej „przyczółkiem mostowym Małkinia”. Obejmował on obszar ograniczony następującymi punktami: rzeka Bug (na wysokości ujścia rzeki Kosówki po drugiej stronie Bugu) – Zawisty Nadbużne – Zawisty Podleśne (po linii dzisiejszej ulicy Jana Pawła II) – Kańkowo – tory kolejowe – Błędnica – Sumiężne – Gлина – rzeka Bug. Pierwsze oddziały operacyjne przybyły do Małkini 3 sierpnia. Były to dwa bataliony z 33 Pułku Piechoty 8 Dywizji Piechoty (mazowieckiej), które w walkach pod Nurem pogubiły drogi i w marszu odwrotowym udały się prosto do Małkini. Równocześnie, na skutek zbliżania się frontu, sztab 1 Armii przeniósł się 3 sierpnia wieczorem do Łochowa. Część jednostek stanowiących integralną strukturę tego organu dowodzenia, jak jednostki ochrony i zabezpieczenia, odmaszerowały lokalnymi drogami. Do Małkini weszły natomiast jednostki bojowe, organizując jej obronę.

1. Przedmoście Małkinia – walki 4 sierpnia 1920 roku

3 sierpnia w późnych godzinach nocnych do Małkini wkroczyły: dowództwo, sztab, jednostki techniczne i zabezpieczenia oraz dwa pułki 2 Dywizji Piechoty Legionów (dalej 2 DP Leg.) płk. Michała Żymierskiego (późniejszego generała, a w PRL Marszałka Polski)³³. Był on pierwszym dowódcą obrony Przedmościa Małkinia i jednocześnie dowódcą grupy operacyjnej swojego imienia, w skład której wchodziła w tym okresie również 8 Dywizja Piechoty (dalej 8 DP) oraz tzw. grupa mjr. Matczyńskiego. W Małkini przebywały już wspomniane dwa bataliony z 8 DP. Pozostała część 8 DP otrzymała zadanie przepłynąć się w rejonie Nura na drugi brzeg rzeki Bug i 4 sierpnia marszem ubezpieczonym po lewej stronie Bugu, pokonać trasę Nur – Małkinia. Następnie przepłynąć się z powrotem tzw. mostem siedleckim do Małkini i w godzinach wieczornych zająć wyznaczone pozycje obronne na przedmościu. Most w Nurze został spalony. Tymczasem w Małkini od godzin rannych 4 sierpnia oddziały 2 DP Leg. wsparte dwoma batalionami z 8 DP odpierały ataki bojowych czołówek sowieckich z kierunku Nura. Na Małkinię nacierała 11 Dywizja Strzelców z 15 Armii Rosyjskiej. To właśnie dywizje tej armii zaatakowały i zdobyły niespodziewanie Ostrów Mazowiecką. Tego dnia wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Na wyróżnienie zasługuje tu postawa żołnierzy z 24 Pułku Piechoty z 2 DP Leg. oraz wspomnianych dwóch batalionów piechoty z 33 Pułku Piechoty. W walkach tych aktywnie uczestniczył też pociąg pancerny „Podpułkownik Lis-Kula”, manewrując na odcinku stacja Małkinia do dzisiejszego przejazdu kolejowego w Zarębach Kościelnych i prowadząc skuteczny ostrzał nacierających Rosjan. Nie mogąc zdobyć Małkini natarciem czołowym, rosyjska 11 Dywizja Strzelców na pozycjach bojowych od strony Nura, Zaręb i Chmielewa zostawiła dwa swoje pułki (1 Brygadę), a drugą połowę swoich sił ominęła Małkinię, zajmując wieczorem Brok. Mjr. Matczyński nie zdołał utrzymać pod ich naporem przyczółku w Broku, więc spalił most i przepłynął się na drugi brzeg rzeki, broniąc przepraw w tym rejonie. Tymczasem 4 sierpnia w godzinach popołudniowych wchodzą do Małkini mostem siedleckim kolejne polskie oddziały, tym razem 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej (1 DL-B): 80 i 81 Pułk Piechoty oraz

³³ *Tamże*, s. 370.



Ryc. 7. Położenie wojsk w dniu 5 sierpnia 1920 r. z zaznaczonymi kierunkami kontrataku.

Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teka – I

artyleria i pododdziały kawalerii. Druga część tej dywizji (1 Brygada w składzie dwóch pułków) zajęła pozycje obronne na rubieży rzeki Bug po jej lewej stronie, na odcinku od Nura do Broku z zadaniem niedopuszczenia do przeprawy wojsk rosyjskich przez tę rzekę i rozwijania natarcia w kierunku na południe od Warszawy. Dowódca tej dywizji, płk/gen. Jan Rządkowski był jednocześnie kolejnym dowódcą obrony Małkini, przejmując w swoje podporządkowanie 8 Dywizję Piechoty oraz grupę bojową mjr. Matczyńskiego, któremu ponownie przydzielił zadanie obrony rubieży rzeki Bug i przepraw w rejonie Broku. Wieczorem wkroczyły do Małkini



Ryc. 8. Obrona Małkini, schemat ugrupowania bojowego. *Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teka – I*

kolejne oddziały z 8 DP, jednocześnie odeszły pułki 2 Dywizji Piechoty Legionów, otrzymując inne zadania. Około godziny 19.30 dotychczasowy dowódca obrony przedmościa, przekazuje obowiązki gen. Rządkowskiemu, melduje dowódcy grupy gen. Osieńskiego przekazanie obowiązków i opuszcza mostem siedleckim Małkinię³⁴. Kolejny raz przystąpiono do organizacji obrony według nowego porządku. Jednostki 8 DP zajęły pozycje od strony wschodniej. Jednostki Dywizji Litewsko-Białoruskiej bronić się miały w rejonie Klukowa i Gliny zabezpieczając jednocześnie centrum Małkini. Pośrodku pozycji obronnych 8 DP, manewrował po torach i osłaniał piechotę ogniem artyleryjskim pociąg pancerny „Lis-Kula” stanowiąc bardzo trudną przeszkodę dla przeciwnika i poważne wzmocnienie dla wojsk własnych. W zasięgu jego ognia armatniego pozostawała zarówno szosa z Nura do Małkini, jak i droga z Czyżewa do Małkini, biegnąca z drugiej strony torów kolejowych. Do bezpośredniej obrony dwóch mostów skierowane zostały czołgi z przydzielonego plutonu czołgów (sekcji 5 czołgów). Na lewym brzegu Bugu, w rejonie wsi Boreczek – Rytele Świąćkie zajęła pozycje ogniowe artyleria ciężka z Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Punkt obserwacyjny i stanowisko kierowania ogniem tych armat umieszczono na wieży kościoła w Małkini. Nie użyto ich jednak w obronie miejscowości. Dopiero 8 sierpnia w czasie boju pod Treblinką armaty ciężkie, już z innych pozycji bojowych, prowadziły ogień na nacierającego wroga.

2. Przedmoście Małkinia – walki 5 sierpnia 1920 roku

Obrońcy „Przedmościa Małkini” odnieśli w tym dniu kolejne sukcesy. Grupa mjr. Matczyńskiego ponownie sforsowała Bug i utworzyła przyczółek w Broku. Z Małkini wykonano natomiast uderzenie w kierunku Orła, wyrzucając Rosjan z Błędnicy. Następnie przeprowadzono błyskawiczny atak siłami 80 pp w kierunku Zaręb Kościelnych. Wymusiło to reorganizację sił bolszewickich. W kierunku Małkini maszerowały i atakowały obrońców nowe oddziały

³⁴ Tamże.

rosyjskie. Blokująca i atakująca Małkinię od północy 11 Dywizja Strzelców z 15 Armii Rosyjskiej otrzymała rozkaz marszu w kierunku na Pułtusk. Natomiast od strony Nura podchodziły jednostki 3 Armii Rosyjskiej, które miały za zadanie atakować przeprawy na Bugu, przeproczyć się na drugą stronę rzeki i nacierać od południa na Warszawę. Od godziny 17 zaczął się intensywny ostrzał stacji kolejowej, a po nim rozpoczęła ataki piechota. To 6 Dywizja Strzelców 3 Armii Rosyjskiej zaatakowała od strony Nura pozycje obronne 8 Dywizji Piechoty w rejonie Zawist i Kańkowa. Atakowano również od strony Klukowa. Wszystkie ataki zostały odparte. Taka sytuacja stawała się dla Rosjan coraz bardziej niebezpieczna. Zdawali sobie sprawę, że nie można nacierać dalej, zostawiając na swoich tyłach polskie oddziały, mogące dokonać okrążenia, co prawie zawsze w tamtych czasach kończyło się klęską okrążonych.

3. Przedmoście Małkinia – walki 6 sierpnia 1920 roku

Był to jeden z kilku wielkich dni chwały obrońców. W godzinach nocnych z 5 na 6 sierpnia przygotowywano oddziały do natarcia na kolumny i pozycje wojsk bolszewickich. Koncentracja odbywała się w Małkini Dolnej i na terenie między tą wioską a torem kolejowym wiodącym do Ostrowi Mazowieckiej. Dowódcą sił nacierających był ppłk Kazimierz Rybicki, kawaler Orderu Virtuti Militari, dowódca brygady z Dywizji Litewsko-Białoruskiej, słynny zagończyk, oficer o wysokich umiejętnościach prowadzenia walki ofensywnej, cieszący się powszechnym szacunkiem i zaufaniem środowisk żołnierskich³⁵. Miał szczęśliwą rękę i niejedną raz wyprowadzał dowodzone przez siebie oddziały z opresji. Zaufanie do dowódców i wysoki poziom morale w Dywizji Litewsko-Białoruskiej było powszechnie widoczne, stanowiąc jej wyróżniki, co pozwalało wykonywać najtrudniejsze zadania³⁶. Do natarcia wyznaczono dwa pułki (80 i 81 Pułk Piechoty) z tej dywizji, artylerię i kawalerię dywizyjną oraz 1 batalion z 13 pułku 8 Dywizji Piechoty. Pierwszy atak rozpoczęli jednak Rosjanie, nacierając o świcie na Rostki Wielkie i Zawisty Podleśne. Atak ten przy pomocy pociągu pancernego został do godziny 6 załamany i odparty. Polacy rozpoczęli atak o godz. 9.30 w kierunku na Błędnicę i Orło. Po zajęciu Orła i pozostawieniu w tym rejonie batalionu z 13 Pułku Piechoty nastąpiła zmiana kierunku ataku w prawo i 81 pułk zaatakował i wyrzucił Rosjan z Daniłowa, a 80 Pułk Piechoty po krótkich walkach zajął folwark Niemiry pod Zarębami Kościelnymi oraz Kępiste-Borowe. W starciu pod Zarębami rozbito całkowicie sowiecki pułk piechoty z 6 Dywizji Strzelców. W boju wyróżniali się szczególnie strzelcy konni z 3 psk. Za dzielność i odwagę zostali odznaczeni krzyżami Virtuti Militari, m.in. dowódca 2 szwadronu kawalerii ppor. Jan Pietraszko oraz wachmistrz Stanisław Ursyn-Niemcewicz, dowódca plutonu karabinów maszynowych z 3 psk, dodatkowo awansowany na podchorążego³⁷. Wysłano również oddział piechoty do Złotorii, a kawalerię do Chmielewa i w kierunku Broku. W tym samym czasie w Broku, wy-

³⁵ Płk Kazimierz Rybicki za zasługi w walkach w rejonie Małkini został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, [w:] J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928.

³⁶ Więcej o postawach żołnierzy i oficerów dywizji: B. Waligóra, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920. Studia taktyczne z historii wojny polskiej 1918-1921*, t. 13, Warszawa 1934, s. 17.

³⁷ B. Piotrowski, *Zarys historii wojennej 3 Pułku Strzelców Komnych*, Warszawa 1930, s. 31.

dzielony oddział mjr. Matczyńskiego poszerzył przyczółek i zaczął budować kładkę przez rzekę. Próbowano też siłami 8 Dywizji Piechoty zdobyć Rostki-Piotrowice i Rostki-Daćbogi, ale atak się nie powiódł i oddziały wróciły na swoje pozycje w Zawistach Nadbużnych. Taka sytuacja spowodowała, że Rosjanie jeszcze poważniej zaczęli upatrywać zagrożenie ze strony zgrupowania wojsk polskich w rejonie Małkini. Dwie dywizje (5 i 6) zajęły i rozbudowywały dalej pozycje obronne wokół „Przedmościa Małkinia” od Carskiej Łaski przez Zaręby, Żachy, Kaczkowo, Brok. Kolejna dywizja pozostała przez cały czas w Ostrowi w rezerwie, a następna spowalniała marsz na Warszawę. Potęgując tę sytuację, zapowiadano na następny dzień potężny szturm polskich jednostek. Z różnych informacji wynikało (prawdopodobnie celowo rozpuszczanych przez Polaków), że następnego dnia nastąpi atak polskich jednostek na Zaręby Kościelne. O dokonaniach z tego dnia i z dnia następnego donosiły później gazety w całym kraju, sławiąc bohaterstwo żołnierza polskiego.

4. Przedmoście Małkinia – walki 7 sierpnia 1920 roku. Bój pod Kaczkowem

7 sierpnia był z kilku powodów dniem szczególnym, zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej, rozpoczynający ciąg wydarzeń mających doprowadzić do zdecydowanych rozstrzygnięć w tej wojnie. Był to ostatni dzień funkcjonowania „Przedmościa Małkinia” i jednocześnie pierwszy dzień wielkiego planu wycofywania się jednostek na „Przedmoście Warszawa”, gdzie za kilka dni miały decydować się losy tej wojny. Dla obrońców Małkini był to także kolejny dzień chwały. Zaplanowano w tym dniu szereg uderzeń na oddziały i pozycje rosyjskie. Jako pierwsi, wczesnym rankiem, ruszyli do natarcia żołnierze mjr. Wiktora Matczyńskiego uderzając z powodzeniem na pozycje Rosjan w rejonie Laskowizny, wykorzystując zaskoczenie i wywołując zamieszanie. Wzięto do niewoli 4 oficerów, 32 szeregowych, zdobyto dużą ilość wozów taborowych ze sprzętem bojowym (60 wozów m.in. z telefonami) i 100 koni. Następnie ruszyli do ataku żołnierze z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Płk Rybicki zmienia jednak zapowiadany (może zapowiadany specjalnie) kierunek natarcia i rusza z powrotem na Orło wzdłuż rzeki Brok (Broczysko). Zadaniem jego jest wybranie dogodnego miejsca i uderzenie w bok maszerujących kolumn rosyjskich w celu wywołania chaosu i paniki. Patrole kawaleryjskie rozpoznawały teren w różnych miejscach na odcinku od Ostrowi do Broku, jednak wszędzie napotykały Rosjan na pozycjach obronnych i wyczekujących na ruchy wojsk polskich. Świadczyło to o liczeniu się przez Sowieców z poważnym zagrożeniem od strony Małkini.

W tej sytuacji dowódca postanawia atakować wroga. Po osiągnięciu Orła następuje forsowanie rzeki i natarcie na Kaczkowo, wioskę silnie bronioną przez 5 Sowiecką Brygadę Strzelców z 5 Dywizji Strzelców. Rozpoczyna się dwugodzinna bitwa o wieś. Polacy zdobywają miejscowość, ale zostają z niej wyparci. Następuje kolejne uderzenie wojsk polskich i ponowne zdobycie wioski. W czasie tych ataków Polacy biorą do niewoli 200 bolszewików oraz zdobywają 4 ciężkie karabiny maszynowe³⁸. Jednocześnie następują próby uderzeń na sąsiednie wioski, ale wszędzie Rosjanie są przygotowani do obrony, a jak wynika z napływających meldunków

³⁸ L. Jędrzejczak, *Zarys historii wojennej 80 Pułku Strzelców Nowogródzkich*, Warszawa 1930, s. 40.

rozpoznawczych, następne oddziały rosyjskie wstrzymują marsz i zajmują pozycje obronne okopując się. Według późniejszych meldunków Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, bolszewicy zaangażowali w tym rejonie około czterech pułków strzelców. Plk Rybicki informuje podległych dowódców, że w tym rejonie nieprzyjaciel został zatrzymany w marszu na Warszawę. Nie udało się uderzyć w bok maszerujących kolumn, ale osiągnięto coś więcej. Rosjanie zaprzestali nacierać i przeszli do obrony całkowicie wyłączając z operacji pościgowej dwie do trzech dywizji. Natarcie na Warszawę zostało spowolnione, dając niezbędny czas na przygotowania do obrony. Drugi ważny czynnik, to zdjęcie nacierających Rosjan niemalże z pleców wycofujących się z kierunku Ostrowi na Warszawę i krwawiących żołnierzy wspomnianej już grupy operacyjnej gen. Żeligowskiego. Dało to czas tej grupie na zreorganizowanie swoich struktur i zajęcie pozycji obronnych. Bój pod Kaczkowem składał się z kilku faz i epizodów. Jeden z tych epizodów w końcowej fazie walki jest godny przytoczenia. Natarcie i opuszczanie wsi przez naszą piechotę wspierała 5 bateria artylerii polowej pod dowództwem por. Józefa Adwenty. Bateria została w lesie, z którego musiała pod ostrzałem rosyjskim przemieścić się po otwartym terenie w stronę Małkini. Należało podjąć decyzję, czy zostawić armaty i wozy amunicyjne i ratować żołnierzy, czy próbować ratować i ludzi i sprzęt. Dowódca brygady zostawił porucznikowi wolny wybór, ponieważ znał jego bohaterskie czyny i trafne decyzje z poprzednich bitew. Dowódca baterii postanowił użyć fortelu. Bateria ta miała białe konie (wówczas około 100), widoczne z daleka. Każde działo w marszu było ciągnięte przez 4-6 koni. Na części z nich siedzieli, kierujący nimi żołnierze, podobni do kawalerzystów. Por. Adwent postanowił ustawić baterię w szyku podobnym do atakującej kawalerii, umieszczając na czele tylko białe konie i w pełnym galopie przejechać newralgiczny odcinek terenu. Fortel się udał. Rosjanie widząc w pełnym galopie szarżującą kawalerię wpadli w panikę i dopiero po czasie zorientowali się, że zostali oszukani. Artylerzyści skrzyżowali w pełnym galopie i wpadli do pobliskiego lasu. Nie padł ani jeden strzał, a widok w ocenie świadków był wspaniały³⁹. Por. Adwent za swoje dokonania i postawę w tej wojnie został odznaczony krzyżem srebrnym Orderu *Virtuti Militari*. Ten zapomniany bohater, major Wojska Polskiego zmarł w latach 60. ubiegłego wieku w małej miejscowości Głuszycza pod Wałbrzychem i tam jest jego mogiła.

Jednak ten bój, to nie tylko powód do chwały. Pod Kaczkowem jednostki Dywizji Litewsko-Białoruskiej straciły 50 żołnierzy (rannych i zabitych)⁴⁰. Na cmentarzu w Małkini spoczywa ich ośmiu (z tej bitwy siedmiu, a kolejny upamiętniony na tych tablicach to porucznik, dowódca batalionu, który zmarł w Małkini z ran odniesionych wcześniej). Biorąc pod uwagę, że stosunek rannych do zabitych przyjmuje się 20-25%, to można przypuszczać, że jeszcze gdzieś w okolicy spoczywają bezimienne szczątki bohaterów z tamtych lat. Kolejne ich mogiły znajdują się też prawdopodobnie w okolicach Torunia, gdzie odtransportowani byli ranni w tej bitwie żołnierze i część z nich tam zmarła.

Równoległe do walk toczonych pod Kaczkowem kawalerzyści z 3 Pułku Strzelców Konnych

³⁹ H. Spaltenstein, *Zarys historii wojennej 29 Litewsko-Białoruskiego Pułku Artylerii Polowej*, s.13.

⁴⁰ J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1930, s. 34.



Ryc. 9. Cmentarz wojenny w Małkini. Zachowana tabliczka z 1920 roku.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

rozpoznawali możliwości przeprawy przez Bug. Przeprawa w Broku nie była realna ze względu na ciągły ostrzał Rosjan, próbujących zniszczyć wycofującą się na drugą stronę rzeki grupę bojową mjr. Matczyńskiego. Znalezione natomiast dogodny bród w okolicy Klukowa i postanowiono w tym miejscu przepłynąć przez rzekę, a następnie zająć nakazany rejon Sadoleś – Płatkownica (na terenie dzisiejszej gminy Sadowne Węgrowskie). Ze względów taktycznych i ochrony przed penetracją wywiadowczą zrezygnowano z przeprawy mostem w Małkini, pozostawiając przekonanie, że nadal przebywają w okolicznych lasach. Około godziny 14.00 te przeprawiły się przez Bug i zajęły wyznaczony rejon.

Odwrót pozostałych wojsk z przedmościa małkińskiego był skoordynowany z działaniami oddziałów grupy gen Rządковского. W tym samym czasie, po drugiej stronie Bugu, 1 Brygada 1 DL-B broniąca dotychczas przepraw na rzece na odcinku od Małkini do Nura, zlikwidowała obronę tych rejonów i zajęła pozycje obronne wzdłuż rzeki Kosówki (od jej ujścia na

wysokości Zawist Nadbużnych) i dalej do Krup w kierunku Kosowa Lackiego. Jej zadaniem było zabezpieczenie wycofywania się 8 Dywizji Piechoty drogą w kierunku Telaków i Kosowa Lackiego. Jeden z pułków 1 DL-B, zajął pozycje w rejonie Borowe – Prostyń z jednoczesnym zadaniem obrony przepraw od ujścia rzeki Kosówki do Gliny. Natomiast odcinka przepraw od Gliny do wsi Rażny Stare broniła jak dotychczas grupa mjr. Matczyńskiego, wsparta szwadronem kawalerii z 201 Pułku Szwoleżerów. Artyleria polowa i ciężka 1 DL-B wycofała się, zajmując pozycje bojowe w rejonie wsi Orzełek. Artylerzyści przygotowywali się do dalszej walki, wstrzeliwując się w punkty terenowe w rejonie wioski Treblinka – Kutaski (obecnie Poniatowo), aby skutecznie odpierać kolejne ataki. Dowódca 8 Dywizji Piechoty, po opuszczeniu przedmościa przez oddziały 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, otrzymał rozkaz utrzymania obrony Małkini do końca dnia i opuszczenia jej po zapadnięciu zmroku „mostem siedleckim”, nie później jednak, jak do północy. Po zakończeniu ewakuacji rannych i chorych saperzy zdemontowali urządzenia stacyjne i kolejowe, zniszczyli torowiska oraz przygotowali mosty drewniane do wysadzenia. 7 sierpnia 1920 roku zgodnie z wydanymi wcześniej rozkazami w tej sprawie i ostatnim rozkazem Dowódcy 8 DP, oddziały dywizji o godz. 22.00 zeszyły z zajmowanych stanowisk i około północy przeszły na drugą stronę Bugu, niszcząc jednocześnie punkty przeprawowe⁴¹. Dowódca 1 Armii w swoim rozkazie nr 3889 z 7 sierpnia dziękując załozdze przedmościa i przyczółku w Broku oświadczył: *z radością stwierdzam, że tężyzna i duch armii podniósł się. Świadczą o tym chlubne akcje wypadowe pod Małkinią i Brokiem.*

Walki 8 sierpnia 1920 roku pod Trebliką i Poniatowem. Likwidacja przyczółku w Broku

Po przejściu jednostek 8 DP do nowych rejonów działania, oddziały 1 DL-B wycofały się z linii obronnej na rzece Kosówce i zajęły nowe pozycje obronne w rejonie Prostyni, Treblinki, Poniatowa, Wólki, wykorzystując linię kolejową Małkinia – Siedlce. Od wschodu w godzinach rannych nastąpiło silne natarcie dywizji rosyjskich z 3 Armii na odcinku Krupa – Treblinka. Walki trwały cały dzień. Kolejne ataki były krwawo odpierane. Artyleria dywizji ustawiona na polach wsi Orzełek (nieдалеко Sadownego) niszczyła celnym ogniem kolejne fale nacierających Rosjan⁴². Szczególnie zażarte walki trwały w rejonie Treblinki i Poniatowa. Jak wspominają świadkowie tych walk, był to krwawy dzień dla nacierających bolszewików. W tym samym czasie grupa bojowa mjr. Matczyńskiego walczyła na przyczółku mostowym w Broku, odpierając kolejne ataki. Jednak wobec dużego naporu Rosjan, przyczółek został zlikwidowany i Polacy wycofali się na lewy brzeg Bugu.

Wyzwolenie ziemi ostrowskiej przez pułki 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej (15 DP)

⁴¹ Rozkazy w sprawie likwidacji przedmościa Małkini były wydawane kolejno przez Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego nr 3113/III z 6 VIII, Dowództwo 1 Armii WP nr 3845/III z 6 VIII, Dowództwo grupy gen. Osińskiego, Dowództwo grupy gen. Rządковского i ostatni dowódca 8 DP z godz. 21.00 7 sierpnia 1920 roku, [w:] *Bitwa warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1*, Warszawa 1935, s. 496 i następne oraz *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7. VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, dok nr 653 i 682.

⁴² M. Romanowski, *Zarys historii wojennej 6 Pułku Artylerii Ciężkiej*, Warszawa 1929, s. 13.

Podczas słynnego kontruderzenia wojsk polskich, tzw. manewru znad Wieprza w sierpniu 1920 roku, 15 DP (jako jedyna walcząca bezpośrednio pod Warszawą) uderzyła na Rosjan ze swoich pozycji obronnych, przełamała ich pozycje oraz umocnienia polowe i wspierana pociągami pancernymi, czołgami i samolotami, natarła na Mińsk Mazowiecki, zdobyła go i połączyła się tam z nacierającymi znad Wieprza innymi polskimi dywizjami. Następnie została włączona w skład 4 Armii Wojska Polskiego i idąc w jej pierwszym rzucie, rozбивała napotkane oddziały rosyjskie, starając się jak najszybciej zamknąć pierwszy krąg (wewnętrzny) wokół wojsk rosyjskich zgromadzonych pod Warszawą⁴³. Atakowała dwoma kolumnami brygadowymi po dwóch zaplanowanych trasach: lewą przez Łochów, Sadowne, Brok, Ostrów Mazowiecka i prawą przez Węgrów, Kosów Lacki, Małkinia. 20 sierpnia obie kolumny dotarły do przepraw na Bugu w Broku i w Małkini. Lewa kolumna, złożona z 59 i 60 Pułków Piechoty Wielkopolskiej, po ugaszeniu przez dywizyjnych saperów podpalonego przez Rosjan mostu, sforsowała rzekę i po walkach z oddziałami rosyjskiej 5 Dywizji Strzelców, wyzwoliła Brok, a w godzinach popołudniowych, po kilkugodzinnych zaciętych walkach, wyzwoliła Ostrów Mazowiecką⁴⁴.

Mieszkańcy miasta zgotowali owacyjne przyjęcie wkraczającemu do Ostrowi 59 pp ze swoim kapelanem ks. Zabłockim na czele. W tym samym czasie pułki prawej kolumny, tj. 61 i 62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej nacierające na Małkinię, przepawiły się w rejonie zniszczonego mostu siedleckiego, pobudowanymi przez saperów kładkami i zajęły kolejno Małkinię, Kańkowo, Daniłówkę, Daniłowo, Zaręby Kościelne. Następnego dnia we wczesnych godzinach rannych, dywizja otrzymała kolejne zadanie, aby zamknąć węzły dróg w Zambrowie i Łomży. 59 pułk piechoty po wymarszu z Ostrowi musiał jednak stoczyć kilkugodzinny, krwawy bój w rejonie Pro sienicy z zagradzającymi mu drogę oddziałami 5 dywizji sowieckiej. Z rozbitych 7 pułków rosyjskich wzięto ponad 1000 jeńców i duże ilości sprzętu wojennego⁴⁵. Natomiast drugi z pułków nocujących w Ostrowi – 60 pp, następnego dnia od rana toczył krótkie, ale zacięte walki przy wyzwaniu Komorowa i Stoku⁴⁶. W następnych dniach działania wojenne na ziemi ostrowskiej miały coraz mniejszy wymiar i polegały na wyłapywaniu i rozbijaniu zbłąkanych grup lub całych jednostek sowieckich.

Zakończenie

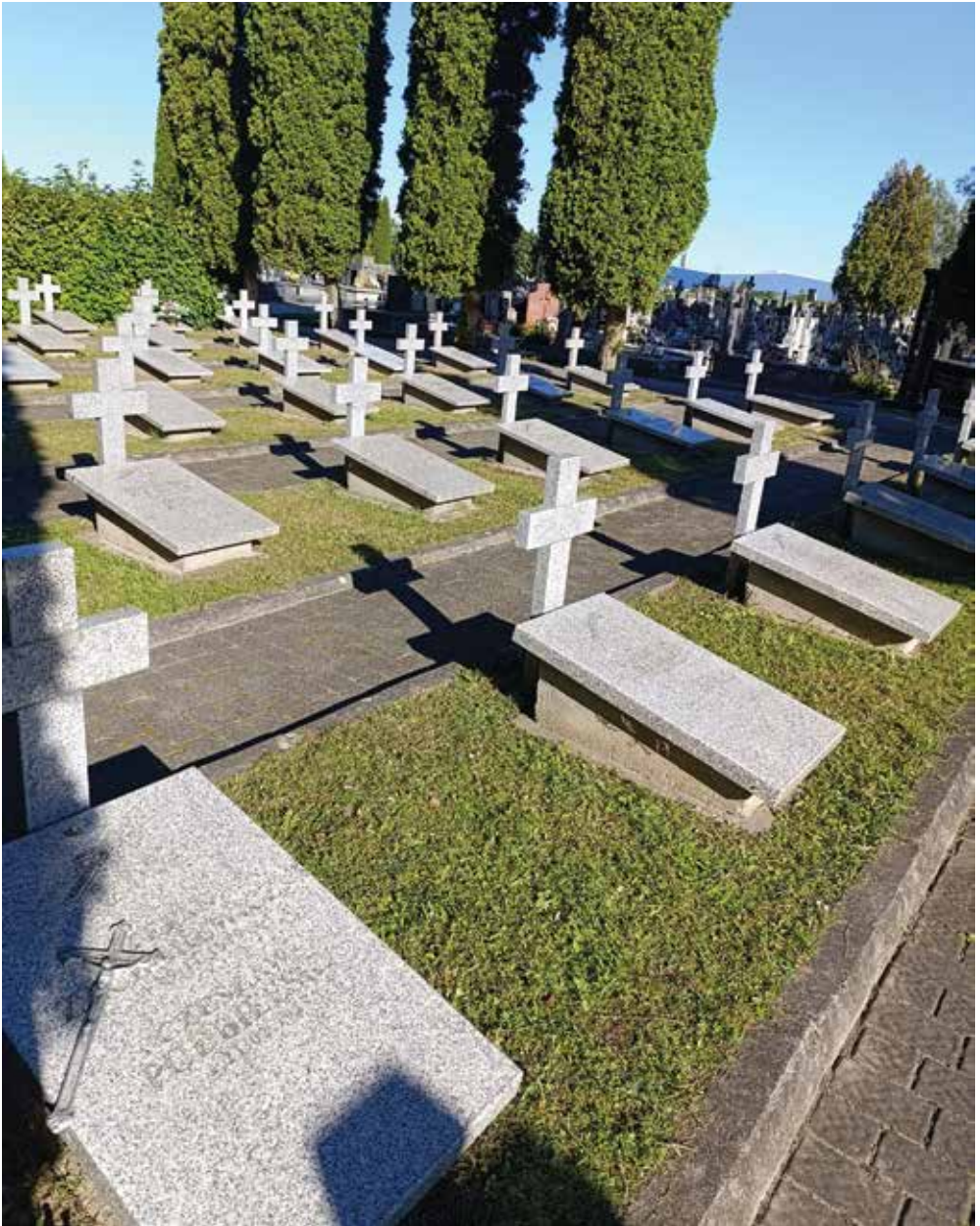
Analizy i opisy przebiegu wydarzeń w wojnie 1920 roku i idąca z nimi niejako w parze, szeroka popularyzacja tych wydarzeń w zdecydowanej większości dotyczy jedynie zmagania i krwawych wysiłków, kończących się sierpniu na przedmościu Warszawa oraz na pierwszym etapie tzw. manewru znad Wieprza – kontrofensywy. Wystarcza to na ogół do odtrąbienia zwycięstwa, a czasami do popularyzacji określenia „cudu nad Wisłą”. Kolejną grupą wiedzy na temat tej

⁴³ Zadania dla 4 Armii, [w:] L. Wyszczelski, *Operacja Warszawska Sierpień 1920*, Warszawa 2005, s. 391.

⁴⁴ Tamże, s. 412.

⁴⁵ Fr. Nowicki, *Zarys historii wojennej 59 Pułku Strzelców Wielkopolskich*, Warszawa 1929, s. 39 i 40.

⁴⁶ B. Smoleń, *Zarys historii wojennej 60 Pułku Strzelców Wielkopolskich*, Warszawa 1930, s. 22.



Ryc. 10. Kwatera wojenna z 1920 roku na cmentarzu w Ostrowi Mazowieckiej.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

wojny są teoretyczne rozważania strategów: „co by było, gdyby”. Klasycznym przykładem są tu rozważania na temat tej wojny jednego z francuskich strategów, gen. Camona, skupiającego się głównie na manewrze znad Wieprza i przyrównującego go do klasycznych manewrów wielkich strategów, Napoleona i Ludendorffa, nazywając go jednocześnie „manewrem pod Małkinią”. Gen. Camon w swojej analizie ukazuje skutki pozytywne manewru znad Wieprza,

ale i zaniechania, które doprowadziły do wypuszczenia Rosjan z linii Bugu⁴⁷. W swoich do-
ciekaniach ukazuje też strategiczną rolę Małkini w tych planach oraz wizję co by było, gdyby
np. pułki 15 Dywizji Piechoty sforsowały Bug pod Małkinią dwa dni wcześniej, tym bardziej
że była na to realna szansa. Natomiast niniejsze opracowanie, utartym już zwyczajem, ma tra-
dycyjny charakter stawiając sobie za cel przypomnienie niektórych faktów z historii lokalnej.

Charakterystyka stosunkowo niewielkiego wycinka działań wojennych z setek walk, bojów
i potyczek w wojnie 1920 roku przybliży i umacnia z oczywistych względów pamięć o tamtych
dniach, co jest szczególnie ważne dla kształtowania lokalnego patriotyzmu i tożsamości. Uka-
zuje jednocześnie procesy i sposoby prowadzenia ówczesnych walk i wynikające stąd trud-
ności. Jak łatwo zauważyć, zorganizowane wycofywanie wojsk stawało się coraz trudniejsze.
Prowadzono je według ówczesnych prawideł walki, to znaczy cofano się na całej linii fron-
tu, zabezpieczając luki między prawym i lewym sąsiadem w celu zapobieżenia wdarcia się
przeciwnika w te luki i dokonani okrążenia jakiejś części sił. Zapominanie o tym wymogu
kończyło się prawie zawsze tragicznie. Sytuację taką wykorzystali kolejny raz w czasie tej ofen-
sywy Rosjanie, wdzierając się w rejonie Szepietowa w powstałą lukę w ugrupowaniu wojsk
polskich⁴⁸. Uważny czytelnik doszuka się także w tekście, pojedynczych prób polskiego do-
wództwa, dotyczących wprowadzania zmian w sposobach prowadzenia dotychczasowej walki.
Zamiast obrony liniowej planowano wprowadzić obronę manewrową z tzw. ugrupowaniem
wojsk w głąb. Temu celowi właśnie miały służyć decyzje z 3 sierpnia do odwrotu wojsk gru-
py gen. Żeligowskiego w rejon Ostrowi i tam utworzenie zgrupowań manewrowych, a także
utworzenie „Przedmościa Małkinią” jako podstawy operacyjnej i zaplecza do wyprowadzania
kontrataków. Takimi przykładami nowoczesnego prowadzenia walki były opisane szarże pod
Zarębami, Daniłowem czy bój o Kaczkowo⁴⁹. Przeszły one do kanonów walki i sposobów
prowadzenia walk w obronie z przejściem do działań ofensywnych. Walki w rejonie Małkini,
choć o niewielkim zasięgu, to jednak miały duże znaczenie z kilku względów.

Gen. Osieński, ówczesny dowódca tej grupy wojsk, kilka lat później w odpowiedzi na prośbę
Wojskowego Biura Historycznego, aby uzasadnił znaczenie walk pod Małkinią, tak napisał
*Jeżeli się zatrzymuję na operacji obrony przyczółku mostowego w Małkini, to jedynie dlatego, że
akcja ta, jak zresztą przynajmą sami bolszewicy, miała ogromny wpływ na rezultaty bitwy pod
Warszawą, po drugie zaś, by stwierdzić, że stan duchowy żołnierza polskiego był daleki od stanu
demoralizacji, albowiem zdobył się wówczas on na wypad-manewr, czyli akcję uderzeniową.
Jednak ważne znaczenie tej akcji nie zostało należycie dotąd naświetlone, jak to było w rzeczywi-
stości, gdyż dała ona możliwość podnieść ducha żołnierskiego całej grupy oraz odciągnąć znaczne
oddziały (prawie dwie dywizje) nieprzyjaciela od gen Żeligowskiego, który krwawił się wówczas
pod silnym naciskiem mas bolszewickich, a po trzecie, dostarczyło pewnego rodzaju „szoku” mo-*

⁴⁷ Więcej na ten temat: H. Camon, *Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom, sier-
pień 1920*, Warszawa 1930.

⁴⁸ L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990, s. 67.

⁴⁹ L. Jędrzejczak, *Zarys historii wojennej 80 Pułku Strzelców Nowogródzkich*, Warszawa 1930, s. 41.



Ryc. 11. Cmentarz wojenny w Małkini. Spoczywają tu polegli żołnierze w działaniach wojennych 1920 r. oraz zmarli żołnierze, którzy zachorowali na gruźlicę w czasie tych działań i byli leczeni po wojnie w szpitalu w Małkini.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

*ralnego dla rozzuchwalonego przeciwnika*⁵⁰.

Niniejsze opracowanie ledwie dotyka zawłości dotyczących prowadzenia wojen, a wojny 1920 roku w szczególności. Nie odniesiono się w nim m.in. do skomplikowanej problematyki zaopatrywania wojsk w tak specyficznym okresie, jakim były walki odwrotowe na dużych odległościach. Celowo pominięto też problemy społeczne i zachowania ludności cywilnej na ziemi ostrowskiej, a w tym obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Skupiono się natomiast bardziej na chronologii wydarzeń militarnych, wśród których bezsprzecznie wydarzenia i walki w rejonie Małkini zasługują na uwagę i należne miejsce w historii. Opierając się zaś na przedstawionych w niniejszym opracowaniu ocenach tych walk i ich pozytywnym oddźwięku w sytuacji postępującego spadku morale Wojska Polskiego zasadne jest stwierdzenie, że

⁵⁰ J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1930, s. 35.

w Małkini żołnierz polski „powstał z kolan”.

BIBLIOGRAFIA

- Bitwa warszawska. T.1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920 Cz.1*, Warszawa 1935.
- Bitwa warszawska. T.1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920 Cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935.
- Bitwa warszawska. T.1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920. Atlas Map-Teka 1*, Warszawa 1935.
- Brzeszczyński Stefan, *Dzika Dywizja: wspomnienia 1918-1922*, Warszawa-Kraków 2017.
- Camon Hubert, *Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom. Sierpień 1920*, Warszawa 1930.
- Dąbrowski Jerzy, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928.
- Dobroński Adam, Głosa do publikacji *Rok 1920 na ostrowskiej ziemi* [w:] „Rocznik Ostrowski” 2020, nr 6.
- Dymek Przemysław, *15 Dywizja Piechoty w wojnie 1939 roku*, Warszawa 2013.
- Gajewski Marek, *Huzarzy Śmierci wojny 1920 r.*, Białystok 1999.
- Gawda Aleksander, *Zarys historii wojennej 8-go Pułku Saperów*, Warszawa 1931.
- Hadała Wojciech, *Małkinia od czasów najdawniejszych*, Siedlce 2014.
- Inwazja Bolszewicka a Żydzi, zbiór dokumentów, zeszyt 1*, Warszawa 1921.
- Jędrzejczak Ludwik, *Zarys historii wojennej 80 Pułku Strzelców Nowogródzkich*, Warszawa 1930.
- Kryńska Elwira, *Polski Biały Krzyż (1918-1961)*, Białystok 1997.
- Ledwoch Janusz, *Bitwa Warszawska 1920. Działania Lotnictwa Polskiego* [w:] *Wojsko i Technika - Historia* 4/2020.
- Mieczkowski Stanisław, *Zarys historii wojennej 86 Mińskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1929.
- Mierzwiński Andrzej, *Rok 1920 na ostrowskiej ziemi*, Ostrów Mazowiecka 2020.
- Nowicki Franciszek, *Zarys historii wojennej 59 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Panufnik Ładysław, *Zarys historii wojennej 15 Pułku Artylerii Polowej Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Piłsudski Józef, *Rok 1920*, Warszawa 1924.
- Piotrowski Bohdan, *Zarys historii wojennej 3 Pułku Strzelców Konnych*, Warszawa 1930.
- Radwański Leon, *Zarys historii wojennej 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Rupniewski Włodzimierz, *Zarys historii wojennej 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Sienicki Stanisław, *Pamiętniki chłopów, seria druga*, Warszawa 1936.
- Skaradziński Bohdan, *Sąd Boży 1920 roku*, Warszawa 1996.
- Smoleń Bogusław, *Zarys historii wojennej 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1930.
- Smoliński Józef, *Ochotnicy Polonii amerykańskiej podczas wojen światowych - problemy i niepowodzenia* [w:] „Echa Przeszłości”, 2008, nr 9.
- Szczepański Janusz, *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*. Płock-Warszawa 2020.
- Waligóra Bolesław, *Zarys historii wojennej 85 Pułku Strzelców Wileńskich*, Warszawa 1928.
- Waligóra Bolesław, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r. Studia taktyczne z historii wojny polskiej 1918-1921, t. 13*, Warszawa 1934.
- Wyszczelski Lech, *Operacja Warszawska*, Warszawa 2005.
- Żeligowski Lucjan, *Wojna w roku 1920*, Warszawa 1990.